Nr. 130 Sobota, 13 maja 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Przed światową konferencją gospodarczą.

Oczy wszystkich zwrócone są na bliską już konferencję londyńską, której termin ostatecznie, po długich targach, zwlekaniach i perypetjach, wyznaczono na dzień 12 czerwca b. r. Nic zresztą dziwnego. Jedność gospodarcza świata została zburzona. Zadługo trwała izolacja wojenna jego części. Przemysł zdążył się zdecentralizować. Po wojnie nietylko nie odbudowano zawieszonej solidarności, ale konsekwentnie i stale niszczono jej resztki. Świat pokratkowano barjerami celnemi, emigracyjnemi i dewizowemi. Bojąc się ryzyka gwarantowania pokoju, zburzono pewność jutra. Zatamowano obieg kapitałów. Krótkowzroczny egoizm polityczny zabił gospodarkę światową, która stoi wolnością i zaufaniem.

I kiedy w wyniku tego wszystkiego wzrastały trudności na świecie, wzrastać też poczęła liczba konferencyj, a zarazem coraz to nowych, nieraz fantastycznych pomysłów gospodarczego uzdrowienia świata. Międzynarodowa konferencja gospodarcza, która ma się odbyć obecnie, jest konferencją jubileuszową. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, iż jest to od konferencji genueńskiej już pięćdziesiąta z rzędu konferencja gospodarcza. Podobnie jak i inne większe narady, tak i tę poprzedziły liczne projekty sanacji gospodarczej, sformułowane przez ekonomistów światowej sławy. Pozatem jednak konferencje międzynarodowe na terenie gospodarczym nie były nigdy zbyt popularne. Za wiele od nich oczekiwano a za mało zawsze dawały. Przeto i dzisiaj pozostaje otwartem pytaniem, czy i w jakim stopniu ta konferencja, w której uczestniczyć będzie przeszło sześćdziesiąt państw, zdoła doprowadzić do konsolidacji stosunków gospodarczych. Do skutku przychodzi ona w niezbyt sprzyjających okolicznościach. Z jednej strony poprzedziło ją zamieszanie walutowe, spotęgowane oberwaniem się kursu dolara, a z drugiej strony termin tej konferencji przypada niejako w przeddzień spłacenia rat długów wojennych (15 czerwca).

Zadania jej są właściwie proste i zrozumiałe. Sprecyzował je ostatnio Roosevelt; uczynili to i inni. „Wszystkie narody powinny przystąpić do niej z najszczerszem i najpełniejszem pragnieniem doprowadzenia do pomyślnych wyników. Wszystkie narody powinny współpracować z sobą. Jesteśmy zgodni w tem, że uspokojenie polityczne jest czynnikiem istotnym dla stałości stosunków gospodarczych, i że rozbrojenie ekonomiczne nastąpić winno w świecie, w którym możliwe jest rozbrojenie militarne. Rozejm w dziedzinie ceł i usuwanie innych przeszkód w handlu międzynarodowym jest rzeczą podstawową. Jesteśmy zgodni w tem, że ustalenie miary wartości winno być przywrócone, i sądzimy, że miarą taką jest złoto."

Czy można obmyśleć zdrowsze zasady? Czy można wskazać godziwsze cele?

Ale jak wygląda ich realizacja? Najpoważniejsze autorytety wielkiej prasy ekonomicznej wahają się pomiędzy optymizmem a pesymizmem. Wyłania się nieodparcie obawa, czy teoretyczne próby rozwiązania zagadnień tak wielkiej wagi dadzą się łatwo przeprowadzić przy stole konferencyjnym. Rozmowy waszyngtońskie, które miały się stać wstępem do konferencji, dały wynik dość nikły. Okazało się, że przeciwieństwa interesów są zbyt silne i sprowadzenie do wspólnego mianownika polityki gospodarczej i pieniężnej Francji, Anglji i Ameryki jest miejscami kwadraturą koła. Nawet tak bliskie z sobą rasowe pokrewieństwo jak między Anglią a Stanami Zjednoczonemi nie potrafiło wyrównać różnic, spowodowanych przez historyczny rozwój, geograficzne położenie i mentalność obu społeczeństw.

Jeden jest może najważniejszy rezultat rozmów waszyngtońskich, zdolny wywrzeć dobroczynny wpływ na losy przyszłej konferencji. Oto Stany Zjednoczone doszły najprawdopodobniej do przekonania, że powrót do prosperity może nastąpić tylko za pośrednictwem akcji międzynarodowej. Muszą zatem Stany Zjednoczone zrzec się tradycyjnej polityki nacjonalizmu ekonomicznego; swoje pojęcia ekonomiczne zinternacjonalizować, czyli pousuwać przeszkody, stawiane międzynarodowemu handlowi przez obniżenie wygórowanych ceł ochronnych, przez zniesienie restrykcyj walutowych i skasowanie długów niehandlowych. Ogół amerykański musi zrozumieć, że sprawa długów wojennych musi być uregulowana przez zbiorowe porozumienie wszystkich zainteresowanych. Konieczna jest stabilizacja pieniądza w całym świecie. Rola złota była dotychczas fałszywie pojmowana. Międzynarodowa konferencja gospodarcza musi się zająć przedewszystkiem uregulowaniem funkcjonowania goldstandardu.

Program konferencji został opracowany. Podawał on wyraźną hierarchię poczynań międzynarodowych celem sanacji stosunków gospodarczych w skali światowej. Zaczynał od kwestji waluty złotej, którą uważał za conditio sine qua non wszelkich dalszych posunięć, i od niej dopiero uzależniał resztę programu. Jako warunek przywrócenia powszechnej waluty złotej, normalnie funkcjonującej, wymieniono w programie: uregulowanie „pewnych wielkich zagadnień politycznych, będących w zawieszeniu", następnie zaś załatwienie sprawy długów, przywrócenie „we właściwym stopniu" wolności obrotu towarów i usług, a wreszcie przywrócenie wolności rynków dewizowych i obiegu kapitałów. Niestety, tak jak obecnie rzeczy się przedstawiają, właśnie sprawy monetarne będą najprawdopodobniej musiały zejść na plan drugi. Obserwując rozwój tych spraw, dochodzi się do przekonania, że konferencja światowa zwróci raczej główną swą uwagę nie na stronę finansową, ale na stronę towarową kryzysu. Norman Davis, delegat rządu waszyngtońskiego na konferencję gospodarczą, postawił już tego typu wniosek. Zaproponował ośmiu mocarstwom zawarcie natychmiast rozejmu celnego, przewidującego zobowiązanie się wszystkich uczestników do niepodwyższania na pewien czas swych taryf ochronnych i do niewprowadzania nowych przeszkód w handlu międzynarodowym.

Jakkolwiek tedy wstęp do zjazdu londyńskiego nie przedstawia się zbyt różowo, nie można jednak tej konferencji zupełnie lekceważyć. Zająć musi na niej przeto odpowiednie swemu znaczeniu stanowisko i Polska. Jako kraj o strukturze rolniczo-przemysłowej, stojący pod względem liczby swej ludności w pierwszym rzędzie państw europejskich, a mający także ze względów geograficznych znaczenie kluczowe, powinna odegrać poważną rolę w obradach. W pierwszym rzędzie Polska, jako jeden z nielicznych jeszcze krajów, które ostały się przy niezmienionym parytecie waluty, jak też nieograniczonej swobodzie cyrkulacji dewiz, powinna stanąć obok Francji mocno na stanowisku przywrócenia waluty złotej i zniesienia ograniczeń dewizowych, które stwarzają ukryty dumping eksportowy dla krajów, które oderwały swą walutę od złota. Równocześnie powinna Polska wystąpić jako reprezentantka bloku państw rolniczych i wysunąć z należytą siłą postulaty tego bloku.

Nie można zaprzeczyć jednemu. Oto wyznaczenie już obecnie i to na czas tak niedaleki terminu zebrania się wszechświatowej konferencji pozwala przypuszczać, że jednak pomiędzy uczestnikami przedwstępnych rozmów musiały się zarysować pewne możliwości porozumienia. I jeszcze jedno: jakkolwiek lekkomyślnością byłoby wiązać z tą konferencją nadmierne nadzieje, to jednak zarysowującą się w wielu państwach ewolucję poglądów na politykę handlową, ewolucję, będącą niczem innem jak stwierdzeniem bankructwa protekcjonizmu, uznać należy za objaw ze wszechmiar dodatni. Bo ewolucja ta dowodzi, że coraz bardziej utrwala się w umysłach prawda, że wojna ekonomiczna w warunkach naszej cywilizacji prowadzi ostatecznie do ruiny zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych.

—o—

„Niemcy będą się zbroiły

niezależnie od wyników konferencji rozbrojeniowej".

OFICJALNE OŚWIADCZENIE MINISTRA VON NEURATHA.

Genewa, 11 maja. (PAT) Prasie międzynarodowej został dziś zakomunikowany artykuł barona von Neuratha, który ukaże się jutro w propagandowym tygodniku, wydawanym przez niemieckie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów w Genewie.

Artykuł von Neuratha wywołał wielką sensację w kołach konferencji rozbrojeniowej z powodu ustępu następującego:

„Jeżeli się pragnie streścić z niemieckiego punktu widzenia rezultaty dyskusji na konferencji rozbrojeniowej, które trwają od 15-tu miesięcy, należy stwierdzić, że nasze żądanie praktycznego zrealizowania zasady równości praw, przez rozbrojenie innych rozbiły się o odmowę rozbrojenia się ze strony państw silniej uzbrojonych, i że będziemy zmuszeni uzupełnić nasze zbrojenia bez względu na to, czy nastąpią jakiekolwiek ograniczenia i redukcje ogólne zbrojeń w ramach planu brytyjskiego."

Dalej min. Neurath zapowiada, że Niemcy muszą stworzyć lotnictwo wojskowe i morskie oraz posiadać ciężką artylerję, gdyż inne państwa nie chcą się wyrzec tych rodzajów broni.

Oficjalne oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że Niemcy, niezależnie od wyników konferencji rozbrojeniowej, w każdym razie uzupełnią swe uzbrojenie, wywarło ogromne wrażenie na wszystkich delegacjach.

Genewa, 11 maja. (PAT) Zarówno wczoraj jak i dzisiaj angielski delegat Eden odbył rozmowy z delegatem Niemiec na konferencję rozbrojeniową Nadolnym. Jak słychać, wysiłki angielskie nie dały żadnych pozytywnych wyników.

P. Premjer Jędrzejewicz

objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (Sz.) Dziś w godzinach przedpołudniowych nastąpiło w Prezydjum Rady Ministrów uroczyste pożegnanie ustępującego premjera Aleksandra Prystora.

W wielkiej sali Prezydjum zebrali się wszyscy urzędnicy, w imieniu których wygłosił przemówienie podsekretarz stanu p. Lechnicki, żegnając p. Premjera Prystora w bardzo serdecznych słowach. P. Wiceminister mówił o atmosferze, która w ciągu 2 lat sprawowania swego urzędu Premjer Prystor umiał wytworzyć wśród podwładnego mu personelu. Swoją niezłomną wolą i oddaniem się pracom państwowym umiał personel zachęcić do intensywnej pracy.

Następnie przemówił p. Premjer Prystor, z widocznem wzruszeniem żegna

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

(Ciag dalszy ze strony 1-szej.)

jac urzedników. P. Premier oświadczył m. in.: Jeżeli praca w tym ciężkim okresie dawała pożądane wyniki, zawdzięczam to w dużej mierze personelowi mego urzedu, który umiał się zdobyć na jaknajdalej idacy wysiłek. Nieraz późną noca widziałem w gmachu Prezydium oświetlone okna. To, nie zważając na godziny nocne, urzędnicy Prezydium oddawali sie pracy państwowej, pełni poświęcenia.

Zkolei odbyło sie pożegnanie ustepującego podsekretarza stanu dr. Nakoniecznikowa-Klukowskiego. W imieniu personelu Prezydjum Rady Ministrów żegnał go szef biura prawnego p. Paczowski. W serdecznych słowach odpowiedział mu Minister Nakoniecznikow-Klukowski.

Około godz. 11-ej przed południem przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów nowo mianowany Premjer Janusz Jedrzejewicz i po krótkiej konferencji z ustepującym Premierem Prystorem objał urzedowanie. O godzinie 11.30 w wielkiej sali Prezydium odbyło się powitanie nowego Premiera. W imieniu personelu wygłosił przemówienie wiceminister Leclinicki. W odpowiedzi na to p. Premier Jedrzejewicz podniósł owocne wysiłki pracy dla dobra Państwa swego poprzednika Premjera Prystora, i oświadczył, że zadaniem jego i jego gabinetu bedzie kontynuowanie prac prowadzonych przez gabinet Premiera Prystora. P. Premier apelował do urzedników, aby i nadal z ta sama energia pracowali, aby pamiętali, że zmiana na stanowisku Premjera nie wpłynie na tok ich prac. Prace te należy kontynuować tak, jakby sie nic nie zmieniło.

W południe p. Premier Jedrzejewicz przybył do gmachu Sejmu i złożył kolejno wizyty marszałkowi Sejmu dr. Świtalskiemu i marszałkowi Senatu p. Raczkiewiczowi. P. Premier pozostawił swe karty wizytowe prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Ścieżyńskiemu i prezesowi Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych red. Wierzyńskiemu.

W godzinach popołudniowych odbyło sie przejecie urzedowania w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Po krótkiej konferencji miedzy Ministrem Ludkiewiczem i Ministrem Nakoniecznikow-Klukowskim nastapiło pożegnanie ustepującego Ministra Ludkiewicza i powitanie nowomianowanego Ministra Nakoniecznikow-Klukowskiego.

O godz. 2 popołudniu marszałek Senatu rewizytował p. Premiera Jedrzejewicza w pałacu Prezydium Rady Ministów.

P. Premjer Jedrzejewicz złożył dziś wizyte ks. kardynałowi Kakowskiemu. Wieczorem Pan Prezydent Rzplitej wydał na Zamku na cześć ustepującego Premiera Prystora obiad, w którym oprócz Pana Prezydenta i Premiera Prystora, uczestniczyli wszyscy Ministrowie z Premierem Jedrzejewiczem na czele, oraz członkowie Domu Pana Prezydenta Rzplitej.

W ciagu dnia p. Premjer Prystor był przyjęty na dłuższej wizycie pożegnalnej przez P. Prezydenta Rzplitej.

—o—

Gen. Gorecki w Białym Domu

Waszyngton, 11 maja. (PAT) Gen. Roman Gorecki przybył wczoraj rano do Waszyngtonu. Generał Gorecki przyjęty był na audiencji w Białym Domu. Na audiencji tej obecny był również ambasador Rzeczypospolitej Patek. Po tej wizycie gen. Gorecki złożył wizyty sekretarzowi stanu i sekretarzowi skarbu. W godzinach wieczornych gen. Gorecki dokonał wręczenia uniwersytetowi w Georgetown medalu Kidacu. W uroczystości tej wziął udział ambasador Patek i personel Ambasady Rzeczypospolitej w obecności przedstawicieli dyplomatycznych państw sojuszniczych.

—o—

Jak długo jeszcze potrwa przymierze Hugenberga z Hitlerem.

Sprzymierzeniec narodowych socjalistów — partja niemiecko-ludowa — zmieniła na wniosek swojego przywódcy Hugenberga, nazwe. Odtad zwać sie ona bedzie „frontem niemiecko-narodowym".

Odrzucenie nazwy „partja" i zastąpienie jej nazwa „front", ma tu swoje głebsze znaczenie, nietylko sens formalny. Partja Hugenberga nie była nigdy bardzo liczna, a teraz, pod presją narodowych socjalistów, likwidujacych po kolei wszystkie inne partie, skurczyła sie, całe grupy i organizacje np. brunświcka, przechodziły do obozu tryumfujacych hitlerowców. W tych warunkach Hugenberg wolał się pozbyć nazwy i treści określenia „partja" i zastapił je określeniem „front". Front jaknajszerszy, do którego zaprasza Hugenberg wszystkich Niemców, zaliczajacych sie do obozu konserwatywnego i monarchistycznego. Hugenberg kładzie nawet specjalny nacisk na konserwatyzm swojego obozu, a czyni to z tych samych wzgledów, dla których hitlerowcy podkreślaja teraz tak mocno swój rewolucjonizm.

Paradoksalny fakt przymierza miedzy konserwatystami a rewolucjonistami nadaje sytuacji w Niemczech osobliwe i jedyne w swoim rodzaju piętno.

Jak długo jeszcze Hugenberga i jego obozu? — zadaje sobie pytanie wielu polityków w Niemczech, widząc niepowstrzymany pęd hitlerowców do opanowania wszystkich pozycyj politycznych, społecznych, kulturalnych, gospodarczych w trzeciej Rzeszy. Dotychczas sądzono, iż Hugenberg bedzie się mógł oprzeć w razie potrzeby na organizacji Stahlhelmu, która pozostawała pod jego wpływem. Tymczasem hitlerowcy, widzac dobrze niebezpieczeństwo, jakie mogło im grozić ewentualnie ze strony organizacji nawpół wojskowej, rozsadzili ja od wewnatrz, przeciagneli na swoja strone głównego przywódce Stahlhelmu — Seldtego, wysadzili oponenta — Düsterberga i zrobili tyle, iż z szeregów Stahlhelmu rozpoczeła sie masowa ucieczka pod sztandary Hitlera. Tak więc Hugenberg pozostał wodzem bez armji, rozbrojono go przed rozpoczeciem jeszcze kroków nieprzyjacielskich. Tymczasem walczy on o swoje stanowisko w rzadzie, o stanowisko ministrów ze swego obozu, których hitlerowcy z przyjemnością wyrzuciliby już za burty nawy rzadowej.

Jak długo wiec jeszcze utrzyma sie Hugenberg u władzy? Dotad główna jego podporą był i jest prezydent Rzeszy Hindenburg, oraz b. kanclerz von Papen. Papen sam wpadł obecnie w niełaske i podejrzenie u hitlerowców, nie licza sie już z nim zbytnio, czego jaskrawym dowodem była rewizja domowa, dokonana przez policję podczas nieobecności Papena w Niemczech.

Hindenburg dopomógł Hitlerowi do „usadowienia sie na koniu niemieckim", jak się wyraził Goebbels. Ale ten sam Goebbels dodał: „ale jeździć potrafimy sami". I w myśl tej zasady odsuwaja teraz hitlerowcy od władzy wszystkich, który nie należą do ich obozu. Hugenberg trzyma sie jeszcze, ale na jak długo? Sensacyjne aresztowanie dwóch wybitnych przemysłowców w Westfalii wróży rychła rozprawę ostateczna z Hugenbergiem i jego partyzantami.

E. R.

Obrady zarządu Związku Miast Małopolskich.

Lwów, 12 maja.

Wczoraj odbyło się w ratuszu posiedzenie Zarządu Związku Miast Małopolskich pod przewodnictwem prezydenta Drojanowskiego. W naradach wziął udział p. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski.

Na posiedzeniu omawiano najaktualniejsze sprawy finansowe miast. Szeroka dyskusja rozwinęła się nad referatem prez. Drojanowskiego w sprawie Funduszu Pracy, powołanego do życia celem produktywnego zatrudnienia bezrobotnych.

Postanowiono zwrócić sie do Funduszu Pracy z prośbą, aby w pierwszem stadjum swej działalności Fundusz dotował miasta subwencjami na zatrudnienie bezrobotnych w takiej samej względnie nawet większej mierze, niż to dotąd czyniło Ministerstwo Opieki Społecznej, zanim miasta zdołają przedłożyć Funduszowi plany techniczne swoich zamierzeń inwestycyjnych.

Uchwalono następnie zwrócić się do Funduszu Pracy z postulatem, aby finansował nietylko robociznę, ale w miarę potrzeby i wydatki rzeczowe inwestycyj miejskich.

Na wniosek wiceprezydenta m. Krakowa Ostrowskiego postanowiono zwrócić się do władz Funduszu Pracy o wyrażenie zgody na zużytkowanie wszystkich kredytów inwestycyjnych na wydatki rzeczowe z tem, aby koszty robocizny pokryte zostały z dotacji Funduszu Pracy.

Postanowiono na wniosek prezydenta Tarnopola p. Lenkiewicza wystąpić z prośbą, aby na warunkach pożyczkowych Fundusz Pracy finansował inwestycje rentujace się, natomiast wszystkie inne inwestycje dotował bez zwrotnem subwencjami.

Dalej Zarząd rozpatrywał referowaną przez r. Pawluka sprawę kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach państwowych, oraz kosztów opieki społecznej.

Poseł Brzozowski złożył sprawozdanie z działalności reprezentacji parlamentarnej Związku Miast Małopolskich

Dr. Przygodzki referował sprawę samorzadu wojewódzkiego — jako korreferat do referatu ministra Ducha, wygłoszonego na zjeździe miast w czerwcu ub. r. we Lwowie.

Następnie załatwiono sprawe zorganizowania kursów dla urzedników rachunkowo-kasowych, rozważano kwestję środków finansowych na budowę i postanowiono kontynuować akcję Związku Miast Małopolskich w kierunku obniżenia taryf kolejowych.

Sprawa usprawnienia egzekucyj podatków oraz przejęcia wymiaru podatków państwowych przez państwowe władze skarbowe referowana przez prez. Drojanowskiego, skrystalizowała się w postulacie równomiernego ściągania podatków państwowych i komunalnych przez władze skarbowe, przyczem wysunięto też i motywowano życzenie aby podatki samorzadowe miasta same egzekwowały.

Pozatem omówiono szereg innych spraw. W skład zarządu powołano: dr. K. Kaplickiego, prezydenta m. Krakowa i senatora Skoczylasa.

Misja sowiecka przedłuża pobyt w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (Sz) Pobyt sowieckiej misji gospodarczej w Polsce ustalony pierwotnie na okres 10-dniowy, potrwa dni 14. Misja sowiecka wyjeżdża z Warszawy 14 bm.

Możliwe jest, że jeden z członków misji pozostanie w Warszawie nieco dłużej, celem sfinalizowania będących w toku rozmów o przeprowadzenie pewnych transakcyj.

Orzeczenie eksperta w sprawie budowy poczty w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (G) W procesie inż. Ruszczewskiego składał dziś orzeczenie biegły buchalter, który omawiał szczegółowo pozycje wydatków na budowę poczty w Gdyni. Ustalono, że na sumę 89.500 zł. brak wyliczenia w książkach firmy Machajski, oraz brak tych pozycyj w dokumentach firm, którym pieniądze te miały być rzekomo wypłacone. Ponadto ustalał biegły, że firma Machajski wpłacała pieniądze na fikcyjne konto inż. Ruszczewskiego. Suma ta wynosiła 119.000 zł.

Wkłady oszczędnościowe w PKO w miesiącu maju br.

Miesiąc kwiecień zaznaczył się w PKO znacznym wzrostem zarówno wkładów oszczędnościowych, jak i liczby oszczedzających w tej instytucji. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 7,913.370 zł., osiagajac na dzień 30 IV. 1933 r. stan 414,279.697 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzacymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych złotych 442,539.348.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie liczba oszczędzających w PKO. W ciagu miesiaca kwietnia PKO wydała 18.480 nowych książeczek oszczędnościowych, osiagajac na dzień 30 IV. br. ogólna liczbe 981.855 książeczek, łacznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1,017.545 książeczek.

—o—

Pawilon polski na Międzynar. Wystawie w Chicago.

Budowa pawilonu polskiego na wystawie wszechświatowej jest na ukończeniu. Niebawem rozpocznie się praca nad wykończeniem budynku zzewnątrz i wewnątrz. Trzecie skrzydło wznoszone w tyle pawilonu przeznaczone jest na panoramę „Golgoty" pendzla Jana Styki. Odrestaurowywanie panoramy prowadzone bedzie pod kierownictwem osób kompetentnych specjalnie w tym celu zaproszonych z miejscowego Instytutu Sztuk Pięknych (Art Institute of Chicago). W wielkiej sali środkowej, honorowej, umieszczony zostanie obraz wyobrażający śmierć gen. Kazimierza Pułaskiego pod Savannah, pendzla prof. Batowskiego. Dzieło to wykonane zostało specjalnie na Wystawę Światowa w Chicago i znajduje się w drodze z Polski do Ameryki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Kapitan Skarżyński w Rio de Janeiro.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Londyn, 11 maja. (PAT) Kpt. Skarżyński wystartował dziś o godz. 10'45 z Caravellas i po 6-godzinnym locie o godz. 4'45 wylądował w Rio de Janeiro.

Thornton i Mac Donald nadal w więzieniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G.) Z Moskwy donoszą: Ambasador W. Brytanji w Moskwie sir Owey powraca na tydzień do Moskwy, by wręczyć listy odwoławcze. Wyznaczenie następcy na stanowisko ambasadora w Moskwie nie jest narazie przewidziane.

Ambasada angielska w Moskwie otrzymała od Foreign Office kategoryczny zakaz uczestnictwa w jakichkolwiek przyjęciach lub obchodach, urządzanych przez władze sowieckie. Ponieważ oczekiwana na dzień 1 maja amnestja nie została ogłoszona, inżynierowie Thornton i Mac Donald pozostają nadal w więzieniu. Na petycję o ułaskawienie nie otrzymali odpowiedzi.

W Gdańsku pobito polską obywatelkę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (Sz.) Z Gdańska donoszą o nowym wypadku brutalnego pobicia polskiej obywatelki Żydówki. P. Cymbalista została bez powodu napadnięta przez Niemkę p. Gdantz, która, grożąc, że Polaków i Żydów po 28 maja wyrzuci się z Gdańska i powyrzyna się, poważnie ja pobiła. P. Cymbalista ma złamany palec u ręki i cała jest potłuczona. Policjant, dowiedziawszy się, że jest ona obywatelką polską, odmówił interwencji. Dopiero gdy p. Cymbalista zażądała, by podał swe nazwisko, odprowadził ja do urzędu policyjnego. Lekarz policyjny opatrzył rany, odradzając jej zgłaszanie sprawy w Komisarjacie Rz. P., gdyż może to jej grozić wysiedleniem z Gdańska.

Proces Kuchciaka i tow.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (G) W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się dziś „proces bombiarzy łódzkich": R. Kuchciaka, J. Rzetelskiego i St. Śmigulskiego, oskarżonych o napad na kasjera banku i zrabowanie 28.500 zł., oraz o podłożenie petardy w pobliżu Województwa i Magistratu łódzkiego. Kuchciak skazany został na 15 lat. Rzetelski na 12 lat. Śmigulski na 10 lat więzienia.

Obrona wniosła o powołanie nowych ekspertów pyrotechników, dowodząc, że skład chemiczny petard był dużo słabszej mocy, niż to ustalili eksperci przed sądem w Łodzi.

Murzyn świadkiem w procesie mjr. Stawińskiego

Warszawa, 11 maja. (G) W procesie o zabójstwo inż. Jankowskiego przesłuchiwano dziś w dalszym ciągu świadków.

Jednym ze świadków był murzyn ze Senegalu, August Brown. Zeznając on w języku polskim. Twierdzi, że mjr. Stawiński, który przychodził często na dancing z żoną i p. Jakubowską, tańczył tylko z p. Jakubowską, a jemu kazał tańczyć ze swą żoną. W krytycznym dniu mjr. Stawiński wyjątkowo tańczył z żoną, lecz obserwował pilnie Jakubowską. Gdy zobaczył, że do stolika podszedł inż. Jankowski, pozostawił żonę i szybko pobiegł ku inż. Jankowskiemu.

Trzy punkty formuły U. S. A. w sprawie rozejmu celnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 maja. (G.) Z Londynu donoszą: Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" podaje, że formuła amerykańska w sprawie rozejmu celnego zawiera 3 artykuły.

Artykuł I. podkreśla, że zawarcie rozejmu celnego przed rozpoczęciem się wszechświatowej konferencji gospodarczej w Londynie jest warunkiem po wodzenia tej konferencji. Artykuł 2. stanowi, że państwa, biorące udział w komitecie organizacyjnym konferencji, zaproponują innym państwom wstrzymanie się aż do końca konferencji od wydawania wszelkich zarządzeń które mogłyby krępować handel międzynarodowy i przyczynić się do zwiększenia istniejących trudności.

Artykuł 3. zawiera postanowienie że począwszy od 31 lipca każdy z uczestników będzie mógł wypowiedzieć rozejm celny z zachowaniem jednomiesięcznego terminu.

—o—

Temperatura we Lwowie w dniu 11 maja wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 726.12, temperatura + 10.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 726.01, temperatura + 13.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 725.81, temperatura + 12.8

Fiasko londyńskiej wizyty Rosenberga.

„Niemcy nie mogą liczyć na poparcie W. Brytanji".

Londyn, 11 maja. (PAT) Wizyta londyńska Rosenberga zaczyna w opinji publicznej Anglji wywoływać reakcję wyraźnie nieprzyjazną wobec wysłannika Hitlera.

„Daily Herald" podaje jako rewelację treść rozmowy Rosenberga z min. Simonem. Rosenberg miał ministrowi oświadczyć, że Niemcy nie mają zamiaru zrezygnować z fabrykacji ciężkiego uzbrojenia ofensywnego, dopóki inne mocarstwa posiadać będą tego rodzaju uzbrojenie. Niemcy chcą je posiadać choćby w małej ilości.

Min. Simon przedstawił Rosenbergowi otwarcie wzburzenie, jakie panuje w Anglji na postępowanie Hitlera, zwłaszcza na prześladowania żydów w Niemczech, podkreślając, że w tych warunkach Niemcy nie mają co liczyć na poparcie W. Brytanji.

Rosenberg w odpowiedzi na tę reprymendę przestrzegł ministra spraw zagranicznych Anglji, że Niemcy nie zniosą żadnego mieszania się do ich spraw wewnętrznych, a usiłowania takiej interwencji popchną elementy skrajne w Rzeszy jeszcze dalej.

Nietakt wysłannika Hitlera wywołał natychmiastową reakcję.

Londyn, 11 maja. (PAT) „New Chronicle" w artykule „Źle obliczony gest" omawia fakt złożenia przez Rosenberga wieńca z emblematami swastyki u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Londynie, i podkreśla, że czyn ten jest jednym z powodów, że Hitler i jego pomocnicy nie posiadają miary rzeczywistości i nie wiedzą, co jest, a co nie jest wskazane. Żołnierze w czasie wielkiej wojny — pisze dziennik — polegli właśnie w obronie przed tem wszystkiem, o co walczą obecnie Rosenberg i jego mistrz. Polegli oni w walce z brutalnym nacjonalizmem, który zaprzecza jednostce posiadanie praw a zatruwa nawet umysły dzieci, operując zgniłą doktryną „siła przed prawem". Pomiędzy demokracją a hitlerowskiemi Niemcami jest przepaść, przez którą nie stworzy pomostu pusta grzeczność — konkluduje dziennik.

Londyn, 11 maja. (PAT) Nieznany sprawca zniszczył wieniec, złożony przez Rosenberga na grobie Nieznanego Żołnierza i odciął wstęgę ze swastyką. Po dokonaniu czynu, odjechał on samochodem w kierunku katedry westminsterskiej.

Londyn, 11 maja. (PAT) Sprawcą porwania wieńca, złożonego u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza przez Rosenberga, jest, jak się okazało, kapitan Searse kandydat Labour Party w wyborach, mających się odbyć w jednem z miast angielskich. Czyn jego miał na celu zaprotestowanie przeciwko zezwoleniu władz angielskich na złożenie wieńca przez przedstawiciela Hitlera.

Londyn, 11 maja. (PAT) Syn kapitana Searsa oświadczył, że ojciec jego wspominał mu o swem zamierzonem porwaniu wieńca złożonego przez Rosenberga i wrzuceniu go do Tamizy, a następnie oddaniu się w ręce policji.

Czyn Searsa miał na celu zaprotestowanie przeciwko profanacji Grobu Nieznanego Żołnierza przez przedstawiciela Hitlera oraz przeciwko panującemu w Niemczech regimeowi barbarzyńskiej brutalności.

Londyn, 11 maja. (PAT) Kapitan Sears stanął dziś w komisarjacie policji oskarżony o kradzież. Policjant występujący jako świadek, oświadczył, że wieniec został wyłowiony z Tamizy.

Sąd skazał kapitana Searsa na grzywnę 40 szylingów. Sędzia wyrokujący oświadczył przytem: „to co pan zrobił jest złem i sprzeciwia się dobremu wychowaniu".

Z przeszłości Rosenberga.

Paryż, 11 maja. (PAT.) „Le Temps" daje następującą charakterystykę Alfreda Rosenberga: Karjera Rosenberga, urodzonego jako Rosjanina a dziś 100 procentowego Niemca, jest nadzwyczaj oryginalna. Dziś ten 37-letni polityk zamierza zmienić losy świata. Dziennik zalicza go do typu ludzi półwykształconych, którzy najłatwiej stają się fanatykami. Głównym motorem działania Rosenberga jest próżność. W czasie pobytu w Londynie gra rolę apostoła wśród heretyków. Jeżeli kiedykolwiek udałoby mu się zostać ministrem spraw zagranicznych, to będzie on zmuszony podjąć studja, których według dziennika nie ukończył. Wczoraj pisarz bez czytelników, dziś, zdaje się, na drodze do akademji nauk, jest bowiem publicystą „Volks Beobachter".

—o—

Okólnik o opłatach szkolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (Sz) Prezes Rady Ministrów zmienił okólnik w sprawie zwrotu opłat szkolnych w kierunku zwrotu opłaty szkolnej za miesiąc czerwiec tylko w połowie ustalonej wysokości, to jest za czas faktycznej nauki w szkołach w tym miesiącu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło o tej zmianie podległe mu urzędy specjalnym okólnikiem.

Zniżka opłat pocztowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11 maja. (Sz.) Wkrótce będzie ogłoszona nowa taryfa pocztowa, która zawierać będzie szereg zniżek w opłatach. Między innemi obniżona zostanie opłata za doręczanie paczek o 10 groszy. Opłata za przewóz paczek ma być zniżona o 25 do 30%.

Warszawa. 11 maja. (Sz.) Minister Poczt i Telegrafów podpisał dziś zarządzenie, w myśl którego opłaty za abonament radjofoniczny obniża się z dniem 1 czerwca r. b. o 10%. Zamiast 3 zł. 30 gr., abonament radjofoniczny kosztować będzie począwszy od dnia 1 czerwca 3 zł. miesięcznie. W ten sposób przywrócone zostaną dawne opłaty, pobierane przed wprowadzeniem specjalnej dopłaty, doliczanej do abonamentu radjofonicznego na rzecz bezrobotnych.

10-dniowy pasażer samolotu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 maja. (Sz) Wczoraj odbył lot taksówką lotniczą „Lotu" najmłodszy pasażer. Pani M., właścicielka majątku ziemskiego, położonego w odległości około stu kilkudziesięciu kilometrów od Warszawy, po pologu w jednej z klinik warszawskich powróciła, za zgodą lekarza, do domu samolotem. W tym celu wynajęła taksówkę lotniczą i odbyła podróż wraz z swem 10-dniowem dzieckiem i pielęgniarką.

ZSSR za utrzymaniem status quo w Europie.

Rewelacyjny artykuł w „Prawdzie" moskiewskiej.

Moskwa, 11 maja. (PAT) „Prawda" zamieszcza sensacyjny artykuł Karola Radka, wymierzony przeciwko rewizji traktatu wersalskiego. Autor po analizie zagadnienia rewizjonizmu dochodzi do następujących wniosków, brzmiących na łamach sowieckiej prasy wręcz rewelacyjnie:

„Rewizja traktatów jest hasłem nowego podziału świata ze szkodą jednego obozu imperialistycznego na rzecz drugiego. Pokój, podyktowany zamiast wersalskiego przez nową zwycięską koalicję, byłby takim samym pokojem gwałtu.

Proletarjat, będący wrogiem pokoju wersalskiego, nie może stanąć po stronie tych potęg imperialistycznych, które w pożarze nowej wojny chcą nanowo podzielić świat. Walka z niebezpieczeństwem wojennem staje się centralnem zadaniem proletarjatu, związanem jak najsilniej z walką przeciwko faszyzmowi".

Następnie Radek przechodzi do omówienia planu rewizjonizmu niemieckiego:

„Programem polityki zagranicznej niemieckiego faszyzmu jest szukanie rewizji traktatu wersalskiego na drodze wskrzeszenia pogorszonego traktatu brzeskiego. Program ten głosi, że jeżeli wplątać Polskę w wojnę przeciw ZSSR to łatwiej będzie zmusić ją do wyrzeczenia się Pomorza i do ułatwienia faszyzmowi niemieckiemu wyjścia z sytuacji.

Jednak czasy brzeskie dawno minęły. Wszelkie próby rewizji pokoju wersalskiego kosztem ZSSR napotkają na zdecydowaną kontrakcję w której proletarjat sowiecki stanie na czele proletarjatu światowego, aby doprowadzić rewizjonizm do rewolucyjnego końca".

Artykuł Radka, mimo, że został umieszczony nie na łamach rządowych „Izwiestji", lecz w organie partji rządzącej „Prawdzie", uważany jest powszechnie za deklarację programową najbardziej miarodajnych czynników sowieckich. Praktycznie oznacza on, że Sowiety nie życzą sobie zmiany europejskiego status quo aż do czasu rewolucji światowej.

—o—

„Rosenberg popychadłem Deterdinga".

Moskwa, 10 maja. (PAT). Pobyt Rosenberga w Londynie stanowi główny przedmiot zainteresowań prasy sowieckiej. „Izwiestja" drukują na naczelnem miejscu doniesienie paryskie o rozmowach Rosenberga z Deterdingiem, w czasie których, według informacyj dziennika sowieckiego, miano poruszyć m. in. sprawę wyborów w Gdańsku i autonomji Małopolski Wschodniej. „Izwiestja" twierdzą, że Rosenberg jest „popychadłem" Deterdinga i jako agent Hitlera, usiłuje sklecić front antysowiecki.

ARESZTOWANIE „KRÓLA KOKAINY".

Paryż, 10 maja. (PAT). Policja aresztowała niejakiego Ritona, przezwanego „królem kokainy". W związku z aresztowaniem Ritona, dokonano dalszych aresztowań, likwidując niebezpieczną bandę handlarzy kokainy.

Trzy dni głodówki Ghandi'ego.

Czy Mahatma wytrzyma post 3-tygodniowy.

Londyn, 11 maja. (PAT) Już po trzech dniach głodówki Gandhi czuje się tak osłabiony, że nie może chodzić i trzeba go nosić na noszach. Zdaniem lekarzy jest rzeczą niemożliwą, aby Gandhi mógł pozostać przy życiu po 3-tygodniowej głodówce.

* * *

Wiedeń, 11 maja. (PAT) Bawiący tu przywódcy Hindusów Bose i Patel wystosowali telegraficznie odezwę do narodu hinduskiego, w której oświadczają:

Wypadki ostatnich 13-tu lat wykazały, że walki polityczne, opierające się o maximum ofiarności i cierpień z naszej strony a minimum cierpień ze strony naszych przeciwników, nie doprowadza nigdy do rezultatu. Wstrzymanie biernego oporu przez Gandhiego jest przyznaniem, że dotychczasowe metody walki zawiodły. Odezwa oświadcza dalej, że koniecznem jest opracowanie nowego programu Kongresu i wysunięcie na czoło ruchu ludzi bardziej radykalnych.

Simla, 11 maja. (PAT) Rząd indyjski odmówił prośbie Gandhiego uwolnienia więźniów politycznych i zniesienia zarządzeń specjalnych. Wobec ustania kampanji biernego oporu, rząd nie zamierza prowadzić rokowań z kongresem panindyjskim.

Awantury studenckie w Wiedniu.

Wiedeń, 11 maja. (PAT) W środę przed południem powtórzyły się tu awantury studenckie, tym razem na politechnice. Studenci hitlerowscy rzucili się na słuchaczy socjalistów i Żydów oraz należących do Heimwehry i 4 z nich pobili do krwi. Z wielu zdarto ubrania. W auli politechniki rzucono rurkę z gazem łzawiącym. Twierdząc, że rzucili ją Żydzi, narodowi socjaliści pobili kilku studentów. Po pewnym czasie straż zdołała usunąć studentów z gmachu politechniki.

Po południu minister oświaty Rintelen odbył konferencję z sekretarzem stanu Feyem w sprawie użycia policji w gmachach wyższych uczelni.

Związek żydowskich żołnierzy frontowych ogłosił odezwę, w której zapowiada, że w razie powtórzenia się ekscesów antyżydowskich na wszechnicach wiedeńskich, zdecydowany jest na własną rękę zorganizować obronę studentów żydowskich.

Maceio — Rio de Janeiro — Kurytyba

Dalszy lot kapitana Skarżyńskiego.

Londyn, 11 maja. (PAT) Kpt. Skarżyński wystartował w środę o godz. 10 rano według czasu środkowo-europejskiego z Maceio do Caravellas, miasta, położonego mniejwięcej w połowie drogi do Rio.

Lądowanie kpt. Skarżyńskiego w Caravellas należy oczekiwać po 8—9 godzinach lotu. W Caravellas kpt. Skarżyński przenocuje, a w czwartek ma wystartować do Rio de Janeiro.

Lotnik polski oświadczył dziennikarzom, że zamierza polecieć z Rio do Kurytyby, by odwiedzić wicekonsula polskiego, który jest jego kolegą z czasów wojny. Skarżyński oświadczył dalej, że nie posiada jeszcze instrukcyj od swych władz przełożonych w Warszawie i dlatego nie może nic powiedzieć o przyszłych planach.

Londyn, 11 maja. (PAT) Z Rio de Janeiro donoszą, że kpt. Skarżyński z powodu mgły i złej pogody wylądował w Caravelles o godz. 18. Odlot do Rio de Janeiro nastąpi 12 b. m. rano.

Rio de Janeiro, 11 maja. (PAT) Prasa brazylijska poświęca obszerne artykuły wspaniałemu lotowi kpt. Skarżyńskiego. Na ręce bohaterskiego lotnika nadchodzą depesze gratulacyjne. Między innemi gratulacje nadesłały przedstawicielstwa dyplomatyczne, misje wojskowe, oraz rząd brazylijski.

Poseł polski w Rio wystosował do prezydenta Brazylji Vargasa pismo, zawiadamiające go oficjalnie o przylocie lotnika polskiego i dziękujące za serdeczne przyjęcie i za gościnność, jaką naród i rząd brazylijski okazują kpt. Skarżyńskiemu.

Zgon arcyks. Marji Habsburg.

Żywiec, 11 maja. (PAT) W środę rano zmarła w Żywcu arcyksiężna Maria Teresa Habsburg, wdowa po niedawno zmarłym arcyksieciu Karolu Stefanie Habsburgu.

Kurs dolara i funta.

Warszawa, 11 maja. (PAT) Trwająca od kilku dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta uległa w środę załamaniu i zarówno waluta amerykańska jak i angielska, kształtowały się zniżkowo na wszystkich giełdach. W Warszawie na giełdzie N. Jork (czeki) notowano 7.60 (we wtorek 7.55), kabel 7.58 (7.70), zaś przekaz na Londyn 30.14—30.15 (we wtorek 30.30—30.32). W tym samym mniejwięcej stopniu funt zniżkował w Londynie, a dolar w N. Jorku.

Ponieważ zniżka dolara jest nieco większa niż funta, waluta angielska w stosunku do dolara nieco zwyżkowała. Za funt płacono w Londynie 3.95 dol., a w N. Jorku 3.96 dol.

Wstrzymanie importu nierogacizny do Austrji

Wiedeń, 11 maja. Austrjackie ministerstwo rolnictwa zarządziło wstrzymanie przywozu nierogacizny z Polski Jugosławji i Rumunji, komentując to urzędowo naduiarem importu austrjackiego w tej dziedzinie. Zakaz nabiera mocy w dniu 14 maja b. r. i trwać będzie 4 tygodnie. Niewyzyskane kontyngenty będą spoczywały przez ten okres 4-ro tygodniowy.

Dr. Schacht w Białym Domu.

Nowy Jork, 11 maja. (PAT) Tutejsza „New-Yorker Staatszeitung" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht w czasie konferencji z prezydentem Rooseveltem poruszył sprawę równości zbrojeń, oraz za gadnienie rewizji granic. Następnie dr. Schacht odbył konferencje z sekretarzem stanu Hullem. Przy wyjściu z gmachu dziennikarze zapytali dr. Schachta, dlaczego się uśmiecha.

Na to dr. Schacht odpowiedział: — Zawsze się uśmiecham, kiedy mi coś nie idzie..

Kongres „niemieckiego frontu robotniczego".

Berlin, 11 maja. (PAT) W środę popołudniu w gmachu sejmu pruskiego otwarty został kongres t. zw. niemieckiego frontu robotniczego, zwołany przez partję narodowo-socjalistyczną, pod protektoratem kanclerza Hitlera.

Udział w kongresie wzięło 500 delegatów organizacyj robotniczych i pracowniczych, oraz narodowo-socjalistycznych grup zawodowych. Przybyli również członkowie rządu Rzeszy, namiestnicy, premjerzy krajów związkowych, wyżsi oficerowie Reichswehry i marynarki, korpus dyplomatyczny, komendanci szturmówek i Stahlhelmu. Prezydenta Rzeszy reprezentował sekretarz stanu v. Meissner.

Po otwarciu obrad przemówił Hitler, który wygłosił półtoragodzinne przemówienie.

Kłopotliwa dla min. Simona wizyta.

Londyn, 11 maja. (PAT) Popularny londyński dziennik popołudniowy „Star", organ partji liberalnej, został zakazany na terenie Niemiec.

Fakt ten wywołał w Londynie wielkie oburzenie, które wzrosło na wiadomość o nowej akcji hitlerowców, zmierzającej przeciwko niemieckim socjaldemokratom, mianowicie o skonfiskowaniu funduszów i majątku stronnictwa.

Ten nastrój antyhitlerowski znalazł w środę swój oddźwięk w parlamencie, gdzie interpelowano min. Simona, poco wogóle przyjmował Rosenberga. Min. Simon oświadczył, że przyjął Rosenberga naskutek usilnych nalegań ambasadora niemieckiego, i podkreślił, że wcale nie ukrywał przed Rosenbergiem, jakie są istotne poglądy społeczeństwa brytyjskiego na wypadki w Niemczech.

Z odpowiedzi tej wynika, że min. Simon przyjął Rosenberga tylko dlatego, aby uratować pozycje ambasadora von Hoescha, którego Hitler, według ogólnego mniemania, usunąłby, gdyby min. Simon odmówił przyjęcia Rosenberga.

Tornado nad U. S. A.

Nowy Jork, 11 maja. (PAT) W stanach Kentucky i Tennessee szalał tornado.

Podobno jest przeszło 35 zabitych. Najbardziej ucierpiał stan Tennessee.

Zamach morderczy w Dawidowie.

Na polu pod Dawidowem pracowało dwóch tamtejszych mieszkańców, bracia Dudowie: Bronisław i Antoni. Nagle z pobliskiego lasu wyszedł Jan Demański z Winnickiej i strzelił do nich dwukrotnie z karabinu. Kula ugodziła Antoniego Dude w prawy bok. Odwieziono go do szpitala do Lwowa. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Aleksander Prystor

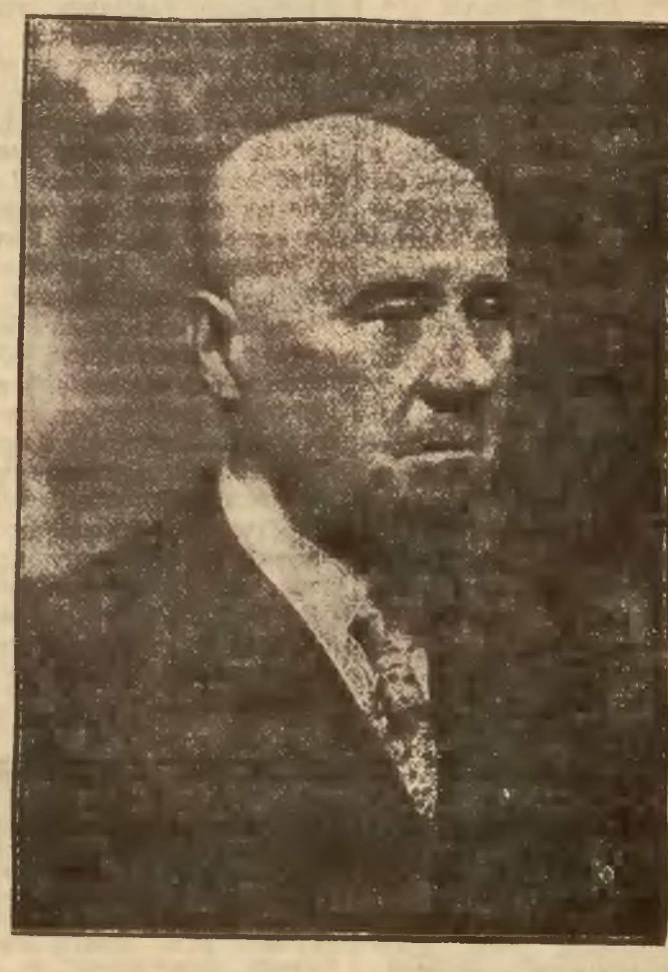
dobrze spełnił swój obowiązek względem Rzeczypospolitej.

Po przeszło dwuletniej pracy na stanowisku szefa Rządu, p. Aleksander Prystor ustępuje, by przez czas jakiś wypocząć i podreperować osłabione niezwykle intensywną i wyczerpującą pracą zdrowie.

Nieprzerwany okres działalności publicznej Aleksandra Prystora nie rozpoczął się w chwili, gdy mu Prezydent Rzplitej powierzył ster rządu. Nie chcemy sięgać do dawnych czasów, gdy współtowarzysz prac niepodległościowych Józefa Piłsudskiego w mrokach konspiracji działał niezmordowanie, aż przemoc carska zakuła go w kajdany i zmusiła do wieloletnich ciężkich robót katorżnika. Ale już w niepodległej Polsce, a zwłaszcza w ostatniem siedmioleciu po przewrocie majowym, na barki Aleksandra Prystora został złożony taki ogrom zadań, jakim możnaby zaprawdę obdzielić szereg mocnych fizycznie i psychicznie wytrzymałych osób.

Marszałek Piłsudski nie oszczędzał swego starego współtowarzysza walk niepodległościowych i poruczał mu coraz cięższe, coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Najpierw w ministerstwie spraw wojskowych, gdy chodziło o reorganizację korpusu oficerskiego w myśl jednolitej zasady. Potem widzimy Aleksandra Prystora na czele dwóch bardzo ważnych resortów: w ministerstwach opieki społecznej i przemysłu i handlu. Na obu tych posterunkach czekała Ministra Prystora wielka praca organizacyjna w związku z wzrastającemi trudnościami gospodarczemi. Wreszcie dwuletnia praca na stanowisku szefa Rządu, niezmordowana, nieprzerwana żadnym dłuższym wypoczynkiem.

Przypadła ta praca w okresie, w którym Polska odczuwała skutki światowego kryzysu gospodarczego i zajęła pozycję obronną wobec naporu tego kryzysu. Sterować w tym czasie rządem i przeprowadzać nawę państwową między rafami barier celnych, restrykcyj dewizowych, utrudnień w eksporcie, kurczenia się wpływów podatkowych — było zadaniem zaprawdę niełatwem. Utrzymać własną walutę na niewzruszonym poziomie, zachować aktywność bilansu handlu z zagranicą, a przedewszystkiem nie dopuszczać do narastania deficytu w budżecie Państwa — absorbowało wszystkie siły. Przeprowadzić wielką kampanię o rozpiętość cen między taniemi produktami rolniczemi a wysokiemi stawkami wyrobów przemysłowych— wymagało niezwykłej energji. Nie dopuścić do tego, aby bezrobocie stało się klęską społeczną, a równocześnie rozwinąć szeroką akcję na rzecz ulżenia doli bezrobotnych — wymagało wiele głębokich przemyśleń i ważnych decyzyj.



Aleksander Prystor, opuszczając teraz na czas niedługi stanowisko aktywne w pracy publicznej, odchodzi z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Towarzyszy mu też powszechna opinja, że te obowiązki i zadania, jakie mu przypadły w udziale, spełnił ku pożytkowi Polski. Sterował nawą państwową w okresie wstrząsów gospodarczych, które na szczęście u nas minęły bez poważniejszych następstw.

Ale premjerostwo Aleksandra Prystora jest również okresem silnej stabilizacji tych ideowych podstaw, na których Polska oparła swój byt i przyszłość po maju 1926. Linja, na którą polityka wewnętrzna i zewnętrzna naszego Państwa wkroczyła przed siedmiu laty, została zachowana bez najmniejszych odchyleń. Premier Prystor pracował pozytywnie, nie bacząc na próby rzucania pod nogi Rządu kłód ze strony opozycji. A im bardziej ujawniały się pozytywne rezultaty tej pracy — tem silniej uświadamiał sobie ogół, że przeszkody stawiane przez opozycję, wyprowadzała się z negacji.

To też społeczeństwo w chwili, gdy Premier Prystor ustępuje z urzędu, nie żegna się z nim, a tylko życzy, by wypoczął i pokrzepił swe zdrowie i już wkrótce mógł znowu stanąć u warsztatu pracy państwowej.

Następcą p. Aleksandra Prystora zostaje Minister Oświaty p. Janusz Jędrzejewicz. Jest to również osobistość, która stanowi ustaloną wielkość w świecie politycznym i w tym obozie, jaki w maju 1926 przyjął na siebie odpowiedzialność za losy Państwa.

Opozycja kaśliwie przy sposobności zmian personalnych, zachodzących w ostatniem siedmioleciu w składzie najwyższych funkcyj państwowych, utrzymuje, że zmiany te stanowią „zmianę warty". Tak jest istotnie. Nie potrzebujemy się wcale wyrzekać tego określenia. Obóz twórczej pracy państwowej rozporządza taką obfitością wybitnych indywidualności i charakterów, że z największą łatwością przychodzi mu zarządzać „zmianę warty", gdy komukolwiek zdrowie poczyna nie dopisywać, czy wyczerpany nadmierną pracą organizm wymaga odpoczynku.

Z pojęciem „zmiany warty" łączy się jednak także i to, że nad dobrem Państwa trzeba nieustannie, z wytężonym wzrokiem i słuchem, z pełnią energji, strzżować, by — jak to określa starorzymska maksyma — ne quid detrimenti Respublica capiat..., by Rzeczpospolita nigdy żadnego szwanku nie zaznała.

Do tej roli został obecnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczony p. Janusz Jędrzejewicz. Spełni on swoją misję, tak samo jak i jego poprzednicy powołani po roku 1926 do tego zadania. **M.**

Malarstwo Witolda Pruszkowskiego.

Witold Pruszkowski, stawiany przez wszystkich bez różnicy współczesnych mu kolegów, oraz znawców sztuki w rzędzie najświetniejszych gwiazd naszej sztuki, niedbał za życia o rozgłos i szerszą popularność. Twórczość jego żywa raczej tylko wśród starszej generacji, nie doczekała się po dziś właściwej jej oceny. Niespostrzeżenie minęła 35-ta rocznica śmierci wielkiego artysty, przypadająca na 10 październik 1931 roku, nie wywoławszy żadnego wspomnienia lub obszerniejszej wzmianki dziennikarskiej.

To też uznać należy za bardzo chwalebną inicjatywę Koła Historyków Sztuki U. J. K., staraniem którego odbył się dnia 28 kwietnia b. r. w sali XVI naszego uniwersytetu odczyt publiczny p. t.: „Witold Pruszkowski, pierwszy impresjonista polski", wygłoszony przez dr. Aleksandrę Majerską, asystentkę Zakładu Historji Sztuki Polskiej U. J. K. Przesuwając na ekranie przed oczyma licznie zebranego audytorjum szereg podobizn obrazów, w głównej mierze pochodzących ze zbiorów lwowskich, doszła dr. Majerska przez ujęcie całokształtu dzieł malarskich artysty do charakterystyki jego twórczości w sposób następujący.

Skala, którą Pruszkowski rozporządzał była bardzo szeroka. Zacząwszy od portretów, malowanych olejem, akwarelą, węglem i pastelem, w których pierwszorzędną siłą się odznaczał, do wolnych karykatur, oraz tematów wziętych z życia chłopów, stał się kolejno wskrzesicielem legend, podań baśni, wierzeń ludowych, pejzażystą, odczuwającym do głębi nastroje przyrody, wreszcie przesubtelnym malarzem dzieł natchnionych wielkim duchem poezji romantycznej.

We wszystkich dziedzinach był w czasie kiedy żył nowatorem. Droga artystyczna, którą przechodziła większość malarzy polskich, żyjących w drugiej połowie XIX w., szła u Pruszkowskiego w odwrotnym kierunku. Zaczął od studjów malarskich w Paryżu, potem w Monachjum, a na końcu pod Matejką w Krakowie. Stąd wpływ malarstwa francuskiego występuje u Pruszkowskiego w bezpośredniej formie od początku jego działalności malarskiej i występuje równocześnie z kierunkiem, który nadawało Monachjum.

Jako portrecista łączy się on z kulturą francuską, idzie od subjektywnego ujęcia osoby portretowanej do czysto barwnych założeń impresjonizmu. Na malarzu ludowym, którego jest najstarszym i najbardziej indywidualnym przedstawicielem w tym okresie, zaciążyła epoka realizmu monachijskiego środowiska. Jednak realizm Pruszkowskiego bardzo szybko przechyla się w zdecydowanej formie ku romantyzmowi, zupełnie różnym tak formalnie, jak i treściowo od monachijskiego romantyzmu Schwinda, gdyż opiera się wyłącznie na tematach wziętych z legend, wierzeń i podań naszego ludu. Obrazy tej treści charakteryzują go jako jedynego w Polsce ludowca-romantyka.

W końcu Pruszkowski — malarz dzieł natchnionych poezją polską, posługuje się środkami, które stworzył impresjonizm francuski; wyraził swą zupełną samodzielność. Impresjoniści dążyli do przedstawienia czystego obrazu wzrokowego, pozbawionego czynników dotykowo-doświadczeniowych.

Chodziło przedewszystkiem o uchwycenie przemijających wrażeń barwnych — zależnych od przelotnych zmian światła. Barwa stała się tak samo względna, jak i każde zjawisko, gdyż zależnem ono było od tego, jak i kiedy się je widziało. Impresjonizm francuski zmierzał do sensualistycznego ujęcia życia, co wykluczało wszelką metafizykę.

Impresjonizm Pruszkowskiego nie da się nagiąć pod tego rodzaju założenia. Środkami, które stworzył impresjonizm francuski, doszedł artysta po przez odjęcie przedmiotom ich cech fizykalnej rzeczywistości, do wyrażenia najgłębszych, metafizycznych treści mesjanizmu polskiego.

Ponieważ zaś pierwsze dzieło artysty, oparte na Anhellim Słowackiego, powstało jeszcze przed r. 1880, jest zatem Pruszkowski pierwszym, a zarazem najbardziej typowym polskim impresjonistą.

Tak w skróceniu przedstawia się wykład dr. Majerskiej, który jednak głębią swej treści wyrasta ponad poziom zwyczajnych odczytów, z jakimi zwykliśmy się spotykać. O ile bowiem nazwisko Witolda Pruszkowskiego jaśniało w naszej świadomości blaskiem niezwykłym, pozostał on nam dotychczas jako artysta i człowiek nieznanym. Dzieło jego rozwieszone w galerjach publicznych, jak i też zbiorach prywatnych w całości swej nie zostało objęte przez badania naukowe. Witold Pruszkowski po dzień dzisiejszy nie posiadał żadnego studjum poświęconego jego twórczości.

Zasługą trwałą dr. Majerskiej pozostanie, że zdołała ona zebrać materjał, pozwalający wniknąć w całokształt twórczości Pruszkowskiego. Nie koniec na tem, dr. Majerska ustaliła również wartości formalne, na których opiera się malarstwo Pruszkowskiego, zbliżyła nas i do zawartej w nim treści duchowej. Z formą, odpowiadającą założeniu impresjonizmu, zespolił Pruszkowski elementy głębsze, będące wyrazem odmiennej psychiki polskiej. Po odpowiedniem rozważaniu wartości jego sztuki na szerszem tle europejskiem określiła dr. Majerska te pierwiastki odrębne, które wnosi Pruszkowski do sztuki.

Dla badań zwłaszcza nad impresjonizmem polskim, który w całości swego fenomenu jest dotychczas nieokreślonym, posiadają relacje dr. Majerskiej znaczenie pierwszorzędne, gdyż określają czasowo i wartościowo twórczość artysty, który pierwszy stał się wyrazem impresjonizmu na naszym terenie.

W końcu jeszcze należy wyrazić nadzieję, że praca dr. Majerskiej o Pruszkowskim wkrótce już zostanie wydana drukiem przez co wypełni się dotkliwa luka w historji nowoczesnej sztuki polskiej. **H. B.**

Wiadomości bieżące

12
maja
1933

Piątek
Pankracego
Jutro: Serwacego
Wschód słońca 3.47
Zachód słońca 19·19

TEATR WIELKI.

Piątek 12 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Sobota 13 bm. godz. 7.30 „Porwana narzeczona".

Niedziela 14 maja o godz. 3'30 „Porwana narzeczona". — o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Poniedziałek, 15 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Wtorek, 16 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Środa, 17 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Czwartek, 18 maja o godz. 7'30 ,Porwana narzeczona".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 12 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Sobota, 13 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Niedziela, 14 maja o godz. 3'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza, po cenach najniż. od 60 gr. do zł. 3'50. — o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Poniedziałek, 15 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Wtorek, 16 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Środa, 17 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor", przedstawienie zakupione.

Czwartek, 18 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

COLOSSEUM: Film „Serca na Rozdrożu". Rewja „Żegnamy na wesoło".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Romans z porucznikiem".

APOLLO: Janet Gaynor i Charlses Farrell „Dziewczę z krainy burz".

ATLANTIC: „Pod twoja obronę".

CASINO: „Nocne sady".

CHIMERA: „Rasputin".

GRAŻYNA: „Bezimienni bohaterowie" i rewja filmowa.

KOPERNIK: „Syn dżungli".

MARYSIEŃKA: „Syn dżungli".

MIRAŻ: „Czar jej oczu".

PALACE: Anny Ondra w komedji „Baby".

PAN: „Student żebrak" i rewja.

PASAŻ: „Żółta maska" oraz Wielkie zapasy o mistrzostwo świata.

RAJ: „100 metrów miłości".

STYLOWY: „Ludzie za kratami" i rewja: „Każdemu wolno kochać".

ŚWIT: Greta Garbo jako „Władczyni miłości" i „Kochanka z Tahiti".

UCIECHA: „Moskwa bez maski" i rewja „Z kwiatka na kwiatek".

—o—

Wielka impreza zabawowa na Placu Targów Wschodnich.

Na świąteczny dzień 25 bm. jest przygotowana wielka wiosenna impreza zabawowa, która ma się odbyć na placu Targów Wschodnich. Mianowicie popularny w naszem mieście Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, jako sekcja dożywiania dzieci — celem zebrania funduszów na kolonje wakacyjne dla najuboższej dziatwy Lwowa — urządza w dniu tym wielki kiermasz wiosenny, na którym będzie się bawił cały Lwów.

Przygotowania do kiermaszu rozwijają się w całej pełni. Sekcje Komitetu organizują szereg atrakcyj, wiele z nich ma być miłą niespodzianką dla publiczności, to też Komitet nie chce jeszcze odsłaniać wszystkich kart i narazie zdradził się z części swych tajemnic.

Przy dźwiękach pięciu, wzgl. więcej orkiestr, które grać będą w różnych punktach placu zabawowego, tysiące ludzi będą próbować szczęścia w bogato wyposażonej loterji fantowej, zaśmiewać z lotnego kabaretu, zatańcowywać się na wytwornym dancingu w pawilonie czechosłowackim, lub wchodzić w znajomość z prześlicznym kioskiem kwiatowym. Kto przepada za dobremi produkcjami wokalnemi, będzie je miał, za kołem szczęścia — będzie je miał, za ogniami sztucznemi — będzie je miał. A oprócz tych i wielu innych rozrywek, mających rozweselić oko, ucho i serce, znajdzie się dla pokrzepienia sił wyborowy, pierwszorzędny bufet o bajecznie niskich cenach.

Celem umożliwienia udziału w zabawie jak najszerszym zastępom Lwowianek i Lwowian, Komitet ustanowi minimalne opłaty wstępu z tem jeszcze że pięćdziesiąt biletów wstępu będzie szczęśliwych, bo przyniosą one swym posiadaczom bezpłatnie cenną premję.

Dochód z kiermaszu ma dostarczyć Komitetowi funduszów na wysłanie jak największej ilości ubogiej dziatwy szkolnej na kolonje wakacyjne. Cel jest tak piękny, że nie trzeba uzasadniać, bo poprze go cały Lwów, podobnie jak popierał dotychczas wszystkie imprezy Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej. Podkreślić jednak należy inny moment. Komitet, który z publicznością styka się co miesiąca zbrojny w puszki zbiórkowe, chce w tym miesiącu dać swoim tysiącznym przyjaciołom i zwolennikom sposobność miłego spędzenia kilku godzin czasu i zażycia zdrowej rozrywki na tle świeżej zieleni i kwitnących drzew.

To też pomysł Komitetu spotka się niezawodnie z sympatycznym, przyjaznym oddźwiękiem i w dniu 25 maja cały Lwów ściągnie na plac Targów Wschodnich, by zabawić się i — mimochodem spełnić dobry, pożyteczny uczynek.

Ze spraw mieiskich.

Z prezydjum Klubu gospodarczego Rady m. komunikują nam:

Klub Gospodarczy T. Rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 10 bm. uchwalił: 1) podjąć inicjatywę połączenia trzech klubów radzieckich, a to: Inteligencji—Państwowo-Narodowego i Gospodarczego w jeden Klub, oraz 2) przeprowadzić na najbliższem posiedzeniu T. Rady miejskiej stabilizację inż. Antoniego Olszewskiego w służbie gminy m. Lwowa.

Wyniki zbiórki TSL.

Zarząd Główny (sekcja Wschodnia) TSL komunikuje, że zbiórka na rzecz TSL w dniu 3 i 7 maja dała we Lwowie następujące wyniki: 1) Do puszek zebrano dnia 3 i 7 maja zł. 8.679.26. 2) p. Barbara Drojanowska zebrała w dn. 2 maja na listę składkową 1260 zł. 3) p. Genowefa Klimowowa zebrała w d. 2 maja na listę składkową 820 zł., 4) za nalepki i wydawnictwa TSL do dnia dzisiejszego zebrano 3.444.27 zł., dar Stanisława hr. Badeniego zł. 1000, prof. dr. Romana Renckiego 200 zł., Jerzego hr. Baworowskiego 100 zł., razem przeto złożono do dnia 10 maja kwotę zł. 15.503.53. Jest to wielki czyn ofiarny Lwowa, który rozumie, czem jest oświata polska dla ziem południowo-wschodnich.

Wiec sprawozdawczy.

Dnia 7 maja br. odbył się w Bukaczowcach wiec sprawozdawczy p. posła Limbergera. Na wiecu było obecnych 300 ludzi. Wiec zagaił prezes Koła BBWR p. Walter. Następnie poseł Limberger w półtoragodzinnem przemówieniu nakreślił obecną sytuację polityczno - gospodarczą Państwa. W bardzo żywej dyskusji zabierali głos liczni zebrani. Na głosy w dyskusji i interpelacji odpowiadał pos. Limberger i prezes Koła BBWR p. Walter.

Uchwalono i wysłano adresy hołdownicze do Pana Prezydenta Prof. Ig. Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Również uchwalono i wysłano adresy z wyrazami czci do Pana Premiera Aleksandra Prystora i z wyrazami zaufania do Pana Prezesa Walerego Sławka.

— **Teatr Wielki. „Porwana narzeczona czyli jak się śmieje i płacze Lwów"**, bawi codziennie widzów Teatru wielkiego zmuszając widownię do nieustannego śmiechu i huraganowych oklasków. Barwne, roztańczone roziskrzone dowcipem widowisko tworzy prawdziwą symfonję przedwojennego Lwowa. Życie cyganerji artystycznej naszego miasta splata się w wodewil z życiem ulicy miejskiej. Łączy wszystko prawdziwie lwowska piosenka.

Galerję niezapomnianych typów tworzą: pp. Wierzejska, Bonacka, Guttner, Przystawski, Strzelecki, Dorwski, Machalski, Żurowski, Kordowski, Niczewska, Więckowski, Krzemieński, Posiadłowski, Strachocki, Stępowski, Berski, Lewicki i Ratschka Wł. Część muzyczna pod kierownictwem R. Palestra. Tańce układu p. Zwolińskiego. Dekoracje O. Rexa. Inscenizacja J. Warneckiego.

— **Teatr Rozmaitości „Fräulein Doktor"**, sensacyjna sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor" grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości w premjerowej obsadzie. Reżyserowi J. Warneckiemu udało się przenieść wszystkie pomysły inscenizacyjne na scenę Teatru Rozmaitości, tak, że sztuka nie straciła nic ze swej atrakcyjności. Tytułową rolę gra p. Irena Eichlerówna. W innych występują: pp. Kański, Białoszczyński, Szczepański, Składanek Kordowski, Połoński, Jaśkiewicz, Chodecki, Przystawski, Więckowski, Jakubińska, Lewicki, Posiadłowski i inni.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

— **Popołudniówki niedzielne w Teatrach Miejskich:**

Teatr Wielki gra w niedzielę pop. o g. 3'30 świetny wodewil H. Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona". Pełne humoru barwne widowisko oparte tak tematycznie jak i pod względem muzycznym na motywach lwowskich, działa niezwykle sugestywnie na widza.

Teatr Rozmaitości daje w niedzielę, o g. 3'30 sensacyjną farsę W. Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza". Są to dwie godziny beztroskiego śmiechu i słonecznej pogody. Ceny najniższe od 60 gro. do 3'50 zł.

— **Colosseum.** Dziś w dalszym ciągu grana będzie najnowsza rewia pt. „Żegnamy na wesoło", ciesząca się wielkiem powodzeniem zespołu „Wesołego Murzyna". Wszechstronność programu utrzymuje widza w stałem zainteresowaniu a wesoły nastrój przez cały czas nie opuszcza widowni. Na ekranie przebój obecnego sezonu pt. „Serca na rozdrożu".

—o—

— **Do P. T. Mieszkańców m. Lwowa.** Izba Przemysłowo - Handlowa, objąwszy organizację XIII. Targów Wschodnich, które odbędą się we Lwowie w czasie od 3 do 18 czerwca b. r., zwraca się do P. T. Mieszkańców miasta Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich. — W związku z przyznanemi, daleko idącemi zniżkami kolejowemi w tym roku, spodziewany jest szczególnie silny napływ do Lwowa zwiedzających, zwłaszcza że są organizowane masowe wycieczki. — Zgłoszenia pokoi przyjmuje Izba Przemysłowo - Handlowa-Targi Wschodnie. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnym, czy z wspólnym wchodem, oraz wielu łóżkowy. Należy zwrócić uwagę, że wobec ogólnej zniżki cen jest tem większe prawdopodobieństwo uzyskania lokatora, o ile zgłoszona cena nie będzie wygórowana. — Zgłoszone pokoje zostaną następnie oglądnięte przez delegata biura mieszkaniowego, zaopatrzonego w odpowiednią legitymację.

— **Kwesta na rzecz L. O. P. P.** W czasie „Jubileuszowego Tygodnia L. O. P. P." panie, uproszone osoby i członkowie L. O. P. P. będą kwestować w dniach od 14 do 21 maja b. r. włącznie na cele L. O. P. P. Kwesta odbędzie się jak co roku przez wymienione osoby bezinteresownie do puszek M. K. O., zaopatrzonych w specjalne napisy i pieczęcie L. O. P. P. Każda osoba kwestująca będzie zaopatrzona w legitymację, upoważniającą do kwesty. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zwraca się do wszystkich organizacyj społecznych i młodzieży akademickiej z gorącą prośbą o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w kweście. Puszki dla organizacyj i osób będą wydawane wraz z legitymacjami w Komitecie Wojewódzkim przy ul. Podleskiego 1, od dnia 13 maja b. r. codziennie w godzinach od 8 rano do 8-mej wieczorem. Społeczeństwo Lwowa, które zawsze świadczy na L. O. P. P. w czasie jej imprez, i w tym roku, w którym przypada dziesięciolecie działalności L. O. P. P. nie odmówi datków na cele tej tak ważnej organizacji.

— **Zmiana programu radjowego.** Reportaż z lotniska w Skniłowie p. t.: „Lecimy w świat", zapowiedziany w programie radjowym na dzień 13 maja, o godzinie 1'15, został przesunięty na wcześniejszy termin, ze względu na czas przelotu samolotów z Bukaresztu i odlotów do Warszawy. Reportaż odbędzie się więc między godziną 12'40 a 13'20. W ramach reportażu, który opracował inżynier Eugenjusz Roland, dyrektor polskich linji lotniczych „Lot" we Lwowie, wraz z dr. Franciszkiem Pawliszakiem, przy współudziale Kajetana Czarkowskiego - Golejewskiego i Danuty Sikorzanki, znanych lotników sportowych, usłyszą radjosłuchacze wszystko co daje port lotniczy w chwili przelotu samolotów pasażerskich. Ciekawą próbą będzie nawiązanie kontaktu radjowego z nadlatującym do Lwowa samolotem z Bukaresztu.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** zaprasza swych członków, przedstawicieli instytucyj i stowarzyszeń i wogóle społeczeństwa lwowskiego na uroczyste nabożeństwo, które się odbędzie w rz. - katol. Bazylice Archikatedralnej w niedzielę, 14 maja, o godz. pół do jedenastej z powodu obchodzonego w tym dniu Święta Narodowego Francji ku czci Jej Patronki Św. Joanny d'Arc. Byłoby też pożądanem objawienie naszych przyjaznych uczuć względem sprzymierzonego narodu przez przystrojenie w tym dniu domów flagami i kobiercami.

— **Z Polskiego Tow. Historycznego.** Posiedzenie naukowe Sekcji Dydaktycznej Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie odbędzie się dnia 13 maja 1933 r. o godzinie 19 w sali Seminarjum Historji Polskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza (ul. Mickiewicza 5a III. p.). Prof. Cecylja Świderkówna, przewodnicząca Sekcji Dydaktycznej P. T. H. w Łodzi) wygłosi referat pt. „O podstawy w nauczaniu historji".

Goście mile widziani.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 16 maja 1933 o godzinie 5 po południu w Seminarjum prof. Abrahama w starym gmachu Uniwersytetu. Porządek dzienny: Czł. prof. St. Zakrzewski przedstawi pracę dr. A. Strzeleckiej pt. Ze studjów nad życiem św. Jadwigi; Czł. prof. F. Bujak przedstawi pracę p. Ed. Tomaszewskiego pt. Ceny miasta Krakowa 1601—1795. Na wypadek o ileby powyższe referaty nie przyszły do skutku czł. dr. K. Małeczyński. Ze studjów nad Kroniką Galla anonima I. Rękopis Heilsberski.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę wystawa pośmiertna z okazji 25 letniej rocznicy zgonu art. mal. Jana Stanisławskiego oraz jubileuszowa prof. Leona Wyczółkowskiego zgromadziła w salach Towarzystwa elitę naszego społeczeństwa. Uroczystego otwarcia dokonał prof. Uniw. hr. Leon Piniński, podnosząc zasługi obu dla sztuki polskiej, oraz dając krótki przegląd niezwykle bujnej i żywiołowej twórczości malarskiej tak Stanisławskiego, jak i Wyczółkowskiego. Na wystawę złożyły się obrazy ze zbiorów prywatnych oraz publicznych. Wystawa godna jest zwiedzenia, bo dawno takiej wystawy Lwów nie oglądał, otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 pop.

— **Poznaj nasze miasto.** Najbliższe zwiedzanie organizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się dziś w piątek, dnia 12 maja b. r. Uczestnicy obejrzą: Pierwszą fabrykę produktów chemicznych H. Blumenfelda przy ul. Jakóba Hermana 31. Zbiórka przed fabryką (róg ul. Zamarstynowskiej i Hermana) o godzinie 15'30 popoł.

— **Ważne dla eksporterów do Anglji.** **Izba przemysłowo - handlowa zawiadamia.**

Festival orkiestr wojskowych D. O. K. VI.

W dniach Zielonych Świąt 4 i 5 czerwca br. na boisku sport. 19 pp. na Cytadeli dostęp od ul. św. Łazarza, odbędzie się wielki festiwal orkiestr wojskowych, w którym brać będzie udział 9 orkiestr piechoty, 5 orkiestr kawalerji i dwie orkiestry artylerji, łącznie 16 orkiestr wojskowych z całego terenu D. O. K. VI.

Przeszło 600 orkiestrantów wojskowych, grać będzie pod batutą kapelmistrzów wojskowych utwory: Moniuszki, Wagnera, Jotejki, Sidorowicza, Jareckiego, Kurpińskiego, Suppego, Chmielewicza...

Koncert rozpocznie się każdego dnia o godz. 11 i trwać będzie do g. 13. Szczegółowy program koncertu będzie podany na afiszach i programach, które otrzymać będzie mógł każdy na boisku przed koncertem.

Ceny wstępu i opłata za program minimalne. Dochód przeznaczony na fundusz budowy Domu Żołnierza we Lwowie.

Organizatorzy koncertu wierzą, że wszyscy miłośnicy pięknej muzyki pośpieszą w tych dniach na boisko Cytadeli, ażeby przysłuchać się na wolnem powietrzu pięknej muzyce i poprzeć nad wyraz szlachetny cel.

że z dniem 1 maja b. r. wymagane będą w Anglji konsularne świadectwa pochodzenia na następujące artykuły: masło, drób, dziczyzna, oleje naftowe, drzewo półobrobione, dykty, wyroby drzewne budowlane. Zainteresowane firmy zasięgną bliższych informacyj w biurze Izby (L. 7004/I. pokój Nr. 8).

— **Tow. Badania historji obrony Lwowa.** W niedzielę dnia 21 maja 1933 r. odbędzie się w sali Kasyna oficerskiego, Lwów, ul. Jabłonowskich 30, o godz. 11 przedpoł. doroczne walne zebranie Tow. Badania Historji Obrony Lwowa i Województw południowo - wschodnich, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie zarządu głównego. a) prezesa zarządu głównego; b) sekretarza; c) skarbnika; sprawozdanie komisji naukowej; sprawozdanie komisji rewizyjnej; wybór zarządu głównego, komisji rewizyjnej i komisji naukowej; wolne wnioski. Goście mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, dnia 13 maja b. r. odbędzie się w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 55, posiedzenie Sekcyj psychologicznej, na którem dr. A. Bardecki wygłosi odczyt p. t.: „Antroponomia Huntera".

— **Komitet Obywatelski Polek** (Liga Kobiet) zaprasza swe członkinie oraz Koła Przyjaciół Ochronki i Internatu im. Józefa Piłsudskiego, na doroczne walne zebranie, które odbędzie się w piątek dnia 19 maja 1933 r., w lokalu przy ul. Jabłonowskich 7, I. p.

— **Izba Handlowa polsko - francuska we Lwowie** zaprasza na odczyt p. t.: L'aviation commerciale francaise, który wygłosi inż. Charles Brunet, w dniu 12 maja b. r., o godz. 18-tej (6 popoł.), w sali Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5, w ramach cyklu odczytów o Francji.

— **Doroczne walne zebranie Związku Legionistek Polskich, Oddział, Lwów** — odbędzie się dnia 14 maja b. r. w pierwszym terminie o godz. 9 rano — w drugim i nieodwołalnym o godz. 10 rano w szkole żeńskiej im. M. Reja, pl. Misjonarski 1. — Jawcie się jaknajliczniej!

— **Wpisy do przedszkola przy państwowem Seminarjum Ochroniarskiem im. Jachowicza we Lwowie, ul. Weteranów l. 11.** odbędą się w dniach 26 i 27 maja b. r. od godziny 12 do 2-giej. Przy wpisach rodzice przedłożą metrykę chrztu dziecka oraz świadectwo szczepienia ospy.

— **Wpisy do Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego we Lwowie.** Dyrekcja Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego im. Jachowicza we Lwowie, ul. Weteranów l. 11. ogłasza wpisy do egzaminu wstępnego na kurs I, które odbędą się w dniach: 22, 23 i 24 maja b. r. od godziny 10—1. Kandydatki winny zgłosić się w Dyrekcji Zakładu osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Przy wpisach należy złożyć podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie do seminarjum z dołączeniem: metryki; życiorysu własnoręcznie napisanego; świadectwa szczepienia ospy; świadectwa 7 klasy szkoły powszechnej; świadectwa moralności o ile kandydatka nie uczęszczała do szkoły w bieżącym roku szkolnym.

— **Zabawa wiosenna.** Snopkowianki i Związek stud. architektury urządzają w sobotę, 13 b. m. „Zabawę wiosenną" w salonach Kasyna i Koła II.t.-art Zabawa zapowiada się świetnie.

— **Wpisy uczniów do wszystkich klas (od I-ej do VI-ej** włącznie) 6-cioklasowej szkoły powszechnej (szkoły ćwiczeń) przy Państw. Seminarium naucz. męskiem im. St. Sobińskiego we Lwowie, ul. Zielona l. 10, III. p. (w budynku szk. powszech. męskiej im. M. Konopnickiej) przyjmuje się codziennie od godz. 9'30 do 10'30 do dnia 24 maja 1933 włącznie. — Dyrekcja Seminarjum.

— **Lwowskie Koło Nazaretanek** zawiadamia członkinie, że zgłoszenia na wycieczkę do Gdyni w dniach 28 maja do 5 czerwca przyjmuje sekretarka p. Wanda Laskowska ul. Mickiewicza 14 (tel. 52-87). Udział 60 zł.

—o—

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę, dnia 13 maja 1933, o godz. 19.30 w sali posiedzeń Rady miejskiej, I. p. Na porządku dziennym jawnego posiedzenia znajduje się 11 spraw, tajnego 10 spraw.

— **Odznaczenia.** Poseł rumuński w Warszawie udekorował w salonach poselstwa rumuńskiego rumuńskim Krzyżem komandorskim z gwiazdą Dyrektora Naczelnego Lasów Państwowych p. Adama Loreta i rumuńskim Krzyżem komandorskim p. inż. Konrada Szuberta, Dyrektora Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie.

W dniu Święta państwowego inż. Bronisław Paszyński inspektor lasów państwowych w imieniu dyrektora L. P. in. Konrada Szuberta udekorował srebrnym Krzyżem zasługi za pracę gorliwą w Administracji Lasów Państwowych inż. Gustawa Patteka, nadleśniczego Nadleśnictwa państwowego Bolechów i kierownika Państwowej Szkoły dla leśniczych w Bolechowie.

Manifestacyjny wiec B. B. W. R.

Dnia 7 maja br. odbył się staraniem Rady Powiatowej BBWR Lesko manifestacyjny wiec w Baligrodzie.

Na wiecu wygłosił p. Emil Daniec, prezes Rady Powiatowej BBWR w Lesku referat o politycznej sytuacji Polski a w szczególności bieżące wypadki w Niemczech.

Referent omówił stanowisko Niemiec wobec Polski w czasach dawniejszych przedrozbiorowych, następnie politykę Niemiec stosowaną wobec Polaków w okresie od 1914 aż po dzień dzisiejszy i wreszcie stanowisko Niemiec wobec postanowień art. 159—226 Traktatu Wersalskiego, wyniki Międzysojuszniczej Komisji Kontroli trzech, pakt czterech mocarstw i rewizjonistyczne zamierzenia Hitlera.

Następnie przemawiał adwokat dr. Hoffman, naświetlając politykę Żydów wobec Hitlera, potępiając bezprzykładny barbaryzm rządu Rzeszy. dr. Hoffman podniósł specjalne zasługi Polski i jej przedstawiciela w Berlinie, przy niesieniu pomocy Żydom w tak ciężkiej dla nich chwili i zaznaczył, że to już poraz drugi Polska ratuje Żydów, — poraz pierwszy w walce z Arabami, i obecnie w walce z Niemcami. Dlatego też obywatele polscy wyznania mojżeszowego, wyrazili przez usta p. dr. Hoffmana obecnemu na zebraniu p. staroście Gąsiorowskiemu, wielką wdzięczność jaką żywią dla Polski, wyrażają hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i uznanie Rządowi Polskiemu.

W odpowiedzi mecenasowi Hoffmanowi przemówił p. starosta Gąsiorowski, podnosząc zasługi Rządu w niesieniu pomocy mniejszościom narodowym w Niemczech, wyjaśniając stanowisko Polski w sprawach mniejszościowych w Polsce, o prawach i obowiązkach obywateli wobec Polski.

Na wniosek p. Dańca Emila zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję tej treści:

„Zebrani obywatele miasta Baligrodu dnia 7 maja 1933 r. stwierdzają, że ostatnie ekscesy w Niemczech świadczą, że duch nienawiści i odwetu żyje nadal w narodzie niemieckim, wyrażają swoje oburzenie z powodu stosowania tak bezprzykładnego terroru wobec mniejszości narodowych. Zebrani wyrażają swój hołd dla Marszałka Piłsudskiego i uznanie i zaufanie dla tych, którzy kierują nawą Państwa, zwracają się do Rządu z apelem odebrania debitu wszystkim gazetom przychodzącym z Niemiec i pociągania do odpowiedzialności redaktorów pism niemieckich wychodzących w Polsce, za próby szkalowania Państwa polskiego. 2) wycofania filmów niemieckich. Zebrani wzywają społeczeństwo do bojkotu towarów niemieckich".

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę" Konopnickiej.

Kioski propagandowe LOPP.

Dnia 13 maja b. r. ustawione będą na głównych placach miasta a w szczególności na ul. Akademickiej, na pl. Halickim, na pl. Ciowym, św. Ducha, przed kinem Grażyna i przed kościołem św. Anny, propagandowe kioski L. O. P. P., w których instruktorowie L. O. P. P., posiadając specjalny sprzęt obrony przeciwgazowej, jak maski, ubrania ochronne, pochłaniacze, próbki gazów, będą zaznajamiać społeczeństwo z tym sprzętem i zasadami obrony przeciwlotniczo - gazowej i sprzedawać maski. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie, żywi nadzieję, że kioski będą gromadzić licznych przechodniów, którzy zechcą zapoznać się ze sprzętem i że społeczeństwo Lwowa będzie otaczać instruktorów L. O. P. P. przychylnością w spełnianiu przez nich zadania uświadamiania jak najszerszych warstw o sposobie obrony przeciwlotniczo - gazowej.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Nieszczęśliwy wypadek księdza.

Wczoraj popołudniu na rogu ulic: Łyczakowskiej i Piotra i Pawła, z pędzącego tramwaju wyskoczył ks. Eugenjusz Lachowicz z Biłowsk koło Brodów. Skoczył tak nieszczęśliwie, że potknął się i upadł. Złamał przytem nogę powyżej kolana. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

— **Osobiste.** Instytut Słowiański (Slovensky Ustav) w Pradze na dorocznem zebraniu pod przewodnictwem prof. Lubora Niederlego zamianował Dyrektora Archiwów Państwowego i Ziemskiego we Lwowie dr. Eugenjusza Barwińskiego członkiem czynnym zagranicznym.

— **Zmiana w organizacji urzędów skarbowych w okręgu Izby Skarbowej II. we Lwowie.** Rozporządzeniem Ministra Skarbu został wyłączony obecnie obszar powiatu nadwórniańskiego z okręgu administracyjnego Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Kołomyji i włączony do okręgu administracyjnego Urzędu Skarbowego w Stanisławowie.

W związku z tem wydziela się znajdujące się na terenie powiatu nadwórniańskiego rejony służbowe Kontroli Skarbowej, a to Rejon nr. 93 w Nadwórnej, Rejon nr. 94 w Delatynie, Rejon nr. 95 w Łanczynie oraz stały dozór rafinerji nafty w Nadwórnej i gazolinjarni w Bitkowie z obwodu kontrolnego 23 w Kołomyji, a przydziela się do obwodu kontrolnego 53 w Stanisławowie.

— **Święcone w Zakładzie im. św. Łazarza.** W ubiegłą niedzielę odbyła się piękna uroczystość „Święconego" w Zakładzie Mieszczan lwowskich pod wezwaniem św. Łazarza. W uroczystości wzięli udział wiceprez. miasta Irzyk i dr. Stroński, jakoteż radni miejscy Pammer, Włodzimirski, dr. Poratyński i Maksymowicz, oraz naczelnik wydziału dr. Michalewicz, r Wołański i w. in. Święcenia darów Bożych dokonał ks. dr. Błotnicki, poczem dyrektor Zakładu r. Maksymowicz powitał gości, składając zarazem życzenia wszystkim prebendarjuszom Zakładu, następnie w swem przemówieniu zobrazował cele i zadania Fundacji, jakoteż zadania i opiekę gminy nad prebendarjuszami tego Zakładu. Przemawiali dalej pp. wiceprezydenci miasta, jakoteż prezes Pammer składając życzenia. Wkońcu przemówili imieniem prebendarjuszy Zakładu pp. Kielbusiewicz i Niebelczuk, którzy złożyli podziękowanie za gorliwą opiekę, tak miasta jakoteż dyrekcji i zarządu Zakładu.

— **Wagony motorowe na linji Lwów-Brzuchowice.** Brzuchowice czyniły od dłuższego czasu zabiegi, aby na linji Lwów—Brzuchowice kursowały wagony motorowe, jako rodzaj praktycznej komunikacji. Dyrekcja kolejowa, po szeregu doświadczeniach uważała za wskazane wycofać wagony motorowe na linji Lwów-Łyczaków—Winniki i zarządziła od dnia nowego rozkładu jazdy wprowadzenie wagonów motorowych na linji Lwów—Brzuchowice. Wagony te będą kursować w czasie mniejszego ruchu pasażerskiego. Równocześnie ze strony Brzuchowic wysunięty został postulat wprowadzenia w okresie największego nasilenia letniskowego częstszych kursów wagonów motorowych ze względu na wygodę publiczności i tańsze koszta eksploatacji. (Wschód).

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Małopolski Korpus wysłużonych wojskowych we Lwowie poświęcił w niedzielę 7 bm. kamień węgielny pod budowę sali w realności swej przy ulicy Ochronek 1. Na uroczystość przybyli delegaci Województwa, Komendy Korpusu, prez. miasta Drojanowski, wiceprez. Irzyk, prof. dr. Chyliński jako przewodniczący Komitetu budowy, pułkownik Baczyński, prof. Chomicki, dr. Rachwał, naczelnik Spaczyński, inż. Rewucki budowniczy sali oraz delegaci pokrewnych organizacji.

Po powitaniu gości i wstępnem przemówieniu honorowego prezesa M. Dzięgdzielewicza, kapelan Korpusu ks. gwardjan Bronisław Szepela, dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i wygłosił okolicznościowe podniosłe kazanie.

Przy dźwiękach orkiestry Korpusu dokonano wpisania do księgi pamiątkowej, poczem udano się na święcone,

Walne zebranie inwalidów wojennych w Rzeszowie.

W niedzielę dnia 7 maja odbyło się przy współudziale delegatów powiatu przeworskiego i łańcuckiego doroczne walne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych R. P. w Rzeszowie. Zebranie pod przewodnictwem mjr. Edwina Wagnera posła na Sejm i przewodniczącego Komisji Administracyjnej Zarządu Wojewódzkiego Związku inw. woj. R. P. we Lwowie, po omówieniu różnych aktualnych zagadnień i spraw organizacyjnych, uchwaliło między innemi następujące rezolucje:

1) Walne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów wojennych R. P. w Rzeszowie, odbyte w dniu 7 maja 1933 r. wierząc, że potęga Państwa naszego zależy od świadomości i obowiązków obywatelskich, oraz od wytrwałej zgodnej pracy całego Narodu, wzywa społeczeństwo do zaprzestania szkodliwych swarów i waśni partyjnych i osobistych, niszczących naszą siłę twórczą, oraz do podjęcia wielkiej pracy w duchu ideałów Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

2) Walne zebranie członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Rzeszowie, zważywszy, że w ostatnich czasach wysuwane są przez Niemców żądania nowych zaborów ziem Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności Pomorza i, że żądania te popierają nawet niektóre mocarstwa europejskie, wobec czego zebrani inwalidzi przejęci oburzeniem domagają się, aby Rząd zastosował środki przeciwdziałające wszelkim gwałtom niemieckim i oświadczają, że nie godzą się na zmianę jakąkolwiek granic Polski i gotowi są każdej chwili z bronią w ręku przelać jeszcze raz swą krew w obronie całości granic Rzeczypospolitej Polskiej, zagwarantowanej Polsce Traktatem Wersalskim.

Zebranie rzeszowskie było bardzo liczne, wzięło w niem udział przeszło 600 osób.

Tajemnica pożyczonego roweru.

Do jednej z wypożyczalni rowerów przy ul. Słonecznej, przybył przed kilku dniami jakiś młodzieniec. Wypożyczył na dwie godziny rower, zostawił zaś jako kaucję indeks uniwersytecki na nazwisko Leona Meisla, studenta praw. Gdy rower do dnia wczorajszego nie został zwrócony, właściciel zwrócił się z zażaleniem do policji. Okazało się, że indeks jest fałszowany, rzekomego studenta zaś rozpoznano w albumie przestępców jako niejakiego Ignacego Starka.

Morderstwo i samobójstwo z miłości.

Wczoraj około g. 12 w południe zaalarmowano Wydział śledczy wiadomością o krwawem morderstwie i samobójstwie przy ul. Bartosza Głowackiego 22. Natychmiast na miejsce wypadku wyjechał kierownik Wydziału śledczego, kom. Mika, asp. Bartuzel, asp. Piskozub oraz wywiadowcy: Natali i Hinke. Pod wskazanym numerem domu zastali już tłum ludzi, zalegający klatkę schodową. Był już tam kierownik II. Komisarjatu P. P. kom. Jasiński, przybyło też zaraz Pogotowie ratunkowe i sędzia śledczy dr. Macheta. Na II. piętrze w mieszkaniu urzędniczki kolejowej, Szymonkowej ujrzano leżące w kałuży krwi zwłoki młodej dziewczyny. Twarz jej była cała zalana krwią. W kuchni na żelaznem łóżku leżał młody mężczyzna, również zbroczony krwią. Obok niego na ziemi widniał porzucony rewolwer. Na widok wywiadowców zakrwawiony mężczyzna podniósł się i rzekł: „Pan mnie przyszedł aresztować, ale pan mnie wypuści". Po tych słowach znów opadł bezsilnie na łóżko. Nie stracił jednak przytomności, bo gdy przybyli sanitarjusze Pogotowia ratunkowego, sam podniósł się i położył na noszach. Natychmiast przewieziono go do szpitala i poddano operacji. Miał on przestrzelone czoło, drugi zaś strzał, skierowany w usta, wybił mu zęby.

Wszczęte na miejscu wypadku dochodzenia ustaliły następujący stan rzeczy: Rannym młodzieńcem był 23-letni Włodzimierz Szewczuk, zabitą kobietą — 19-letnia Marja Szymonkówna. Szymonkówna, dziewczyna niepospolitej urody, starannie wychowana przez matkę, cieszyła się doskonałą reputacją. Niedawno poznała Szewczuka, i ten z miejsca zapałał do niej gorącą miłością, której ona zupełnie nie odwzajemniała. Szewczuk, syn urzędnika skarbowego (Piotra 11), absolwent gimnazjalny, był bardzo nerwowy; nachodził wciąż Szymonkównę i groził jej zastrzeleniem na wypadek odmowy. Urządzał jej przytem ustawiczne sceny zazdrości. Zaniepokojone tym stanem rzeczy matki obojga młodych: Szymonkowa i Szewczukowa — porozumiały się i doszły do zgody na tym punkcie, że o małżeństwie nie może być mowy, gdyż młody Szewczuk jeszcze nie miał stanowiska, a ponadto Szymonkówna nie godziła się na związek z nim.

Wczoraj rano Szewczukowa jeszcze raz przybyła do Szymonków. W domu zastała Marysię. Gdy z nią rozmawiała, przyszedł jej syn. Włodzimierz i oświadczył, że chce pomówić z ukochaną w cztery oczy. Zaledwie matka wyszła na schody, rozległy się strzały. To młody zapaleniec zastrzelił dziewczynę za to, że go nie kochała. Rozpaczy obu matek (zawiadomiona o wypadku Szymonkowa przybiegła do domu) nie sposób opisać. Wstrząsająca tragedja przejęła głęboko wszystkich jej świadków.

Kobieta w stroju męskim.

Frak i smoking ostatnim „krzykiem mody".

Rewolucyjny pomysł wprowadzenia do damskiego stroju „culotte'ów" wywołał w ostatnich latach przedwojennych niemałą burzę w świecie mody. Jednakże prócz kilku odważnych entuzjastek nowości, pragnących zwrócić na siebie uwagę za wszelką cenę, nie zyskał ten dziwoląg zwolenniczek pośród kobiet i zeszedł z wystaw magazynów, zanim zdołał stać się modą. Mimo to pojawiają się nadal co pewien czas próby ubrania kobiety w spodnie. Więcej szczęścia miała pyjama, która weszła dość łatwo w skład garderoby kobiecej.

Obecnie powstał nowy projekt zastosowania do stroju damskiego form męskich. Słynna artystka filmowa, Marlena Dietrich pojawiła się przed trzema miesiącami na premjerze filmowej w Los Angeles w najautentyczniejszym smokingu męskim. Kaprys artystki nie pozostał sensacją jednego wieczoru. Wiadomo, że czem książę Walji dla dbających o swój wygląd mężczyzn — tem gwiazda filmowa dla mody kobiecej. Rzesze kobiet pytały z niepokojem: „A więc będziemy zmuszone chodzić w spodniach?" Wszak były dotychczas szczęśliwe, że zmora „garsonek" ustąpiła miejsca powabniejszemu, iście kobiecemu typowi, który potrafi pogodzić kobiecy styl z charakterem nowoczesnej kobiety.

Jednakże moda miewa swe nieprzewidziane kaprysy. Marlena Dietrich chce oprócz spodni używanych w negliżu i sporcie, wprowadzić także męski strój wieczorowy do toalety kobiecej.

Gwiazdy i gwiazdki Hollywood ustawiły się odrazu w dwa obozy: za i przeciw. W pomoc przyszedł Marlenie paryski Patou, projektując smoking wieczorowy z czarnego jedwabiu, oraz z jasnych lub metalicznie błyszczących materiałów. Strój ten pomimo swej stylowej, od męskiego ubioru zapożyczonej prostoty, wyklucza spodnie, zastępując je wązką, powłóczystą spódnicą. Natomiast Winnemaker w Nowym Jorku pozostawia swym klijentkom do wyboru spodnie albo spodnice, wykonawszy dwa odpowiednie modele nowego stroju.

Niewiadomo jeszcze jak odniosą się do tych projektów wybitne artystki, które decydują o rozpowszechnieniu się danej mody. Jedno z pism wiedeńskich urządziło w tej sprawie ankietę i stwierdziło, że artystki Wiednia są stanowczo przeciwne zmaskulinizowaniu stroju kobiecego. Marja Jeritza powiada, że kobiecość jest najsilniejszą bronią kobiety i że zamiana spódnicy na spodnie zaprowadziłaby bardzo daleko, bo do utraty kobiecych przywilejów, z których niewiasty tak łatwo nie zrezygnują. Strój ten nie pociągałby mężczyzn, ale odstraszał.

Tak samo Lilly Darvas lubuje się tylko w kobiecych sukniach. Wprawdzie na jednym balu wystąpiła we fraku, ale traktowała go jako kostjum. Twierdzi jednak, że nie rozumie, dlaczego mężczyźni skarżą się na niewygodę krochmalonych gorsów, gdyż frak jest w noszeniu bardzo miły, a niezliczonej ilości kieszeni można mężczyznom zazdrościć.

Wszystkie inne artystki wiedeńskie wypowiedziały się zasadniczo przeciw spodniom. Rosette Anday nietylko odradza kobietom przywdziania brzydkiego, monotonnego stroju męskiego, ale nawet dziwi się, że mężczyźni nie buntują się i nie urozmaicają swego stroju bogactwem barw i wdziękiem indywidualności. Co do spodni, to nie są one wyłącznym przywilejem mężczyzn — skoro Turczynki, najbardziej kobiece z kobiet wszystkich narodowości, nosiły dawniej właśnie spodnie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Antypaństwowi drukarze przed sądem.

W październiku ub. roku, jak już donosiliśmy, policja przeprowadziła rewizję w ukraińskim domu akademickim przy ul. Supińskiego i znaleziono tam na strychu kilkadziesiąt tysięcy ulotek O. U. N. o treści wybitnie antypaństwowej. Ustalono, że ulotki te drukowano w drukarni „Czas", a przechowaniem i kolportażem ulotek zajmowali się studentka filozofji Irena Potorejko, dziennikarz Iwan Wituszyński współwłaściciel drukarni Czas we Lwowie Teodor Eliaszewski i robotnicy drukarscy Jan Hłuchowecki, Jan Józycz i Michał Łałak. Postawiono ich przed sądem i w dniu wczorajszym rozpoczęła się ich rozprawa. Przewodniczy radca Dworzak, oskarża prokurator dr. Mostowski, bronią Starosolski i dr. Szuchewycz. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni.

Program radjowy.

Piątek, 12 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 13'20: Kom. Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lw. Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Artzt-Jampolskiej. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16'40: Transmisja z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia hygjeniczne"). 17: Transmisja z Warszawy. Trzeci koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II-gi Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Transmisja z Warszawy, „O międzynarodowym dniu szpitalnictwa 12-go maja". 18'10—18'30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. Gastronomja. 18'30: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'35: Recital śpiewaczy p. Marji Błażyńskiej. 18'55: Płyta gramof. 19: Feljeton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Feljeton. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna wygł. p. Karol Stromenger. 20'15: Koncert symfoniczny z Wilna. W przerwie: Trans. z Wilna. Feljeton p. t.: „Wileński ruch literacki" wygł. p. Witołd Hulewicz. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22'50: Przerwa. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Sobota, 13 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy polsk. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: Szkolny poranek radjowy „Lecimy w świat". Reportaż lotniczy inż. Eug. Rolanda i dr. Kajetana Czarkowskiego, Golejewskiego z lotniska w Skniłowie. 13'55 — 15'10: Przerwa. 15'10: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. I. J. Targ. 15'35: Słuchowisko dla dzieci: 16:00. Koncert z płyt gramofonow. 16'20: Koncert chóru robotniczego, pod dyr. Romana Kuklewicza, z udziałem p. Erazmy Kopaczyńskiej (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. 16'40: Trans. z Warszawy. „W drodze do Lizbony", wygł. p. Aleksander Śliziński. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rękasa. 17'20: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17'35: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Transmisja nabożeństwa majowego z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. 19: W smętnych pałacach i uśmiechniętych ogrodach Kalifów", wygł. p. Stanisław Machniewicz. 19'15: Rozmaitości. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Muzyka lekka z Warszawy. W przerwie: Wiadomości sportowe, oraz dodatek do Dziennika Radjowego. 22—22'05: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. Mikołaja Orłowa. 22'40: Feljeton z Warszawy. 22'55: Komunikaty. 23 — 24: Muzyka taneczna. W przerwie od 23'30 — 23'35: Wiadomości z kraju dla członków Polsk. Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". Trans. z Krakowa.

Z Koła Rodzicielskiego II-go gimnazjum we Lwowie.

Koło Rodzicielskie II-go gimn. posiada własną willę w Skolem, w której już trzeci rok z rzędu spędzą uczniowie tego gimnazjum część wakacji.

Przewodniczący tego Koła inż. Schubert, dyr. Lwowskiej Dyrekcji lasów państwowych we Lwowie przeprowadził w czyn śmiałą inicjatywę dyrektora II-go gimn. dr. Stanisława Buzatha, tego wybitnego przyjaciela młodzieży, tak przez kupno gruntu, jak i budowę przestronnego gmachu, w którym w dwóch turnusach około 120 uczniów może korzystać z wywczasów w zdrowej, górskiej okolicy.

W dniu 7 b. m. odbyło się Nadzw. Walne Zebranie tego Koła — ze względu na przesunięcie okresu wakacyjnego — celem przystąpienia do przygotowań dla kolonji wakacyjnych.

Zebranie zakończyło się manifestacyjnem pożegnaniem ustępującego zasłużonego prezesa Koła inż. Schuberta, którego wybrano członkiem honorowym Koła, — dla uczczenia jego zasług w czasie trzyletniego kierownictwa Kołem Rodzicielskiem. — Prezesurę Koła objął dyr. Antoni Rozwadowski.

Śp. Włodzimierz Wakar.

W Warszawie zmarł śp. Włodzimierz Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta.

Śp. Włodzimierz Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Studjował w Genewie, Warszawie i Petersburgu. Ukończył wydział prawny Uniwersytetu Petersburskiego. Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznemi i społecznemi, podejmowanemi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach Zmarły odgrywał niejednokrotnie przodującą rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości.

Zgon znakomitej śpiewaczki.

Donoszą z Wiednia: Zmarła tu po krótkiej chorobie znakomita śpiewaczka koloraturowa, artystka opery dworskiej, Selma Kurz. Selma Kurz, urodziła się w r. 1877 w Białej (w b. Galicji). Występowała początkowo w operze we Frankfurcie, następnie przeniosła się do Wiednia, gdzie pracowała pod kierunkiem Mahlera, który w r. 1899 umożliwił jej występy w Operze dworskiej. Sława jej sięga również Ameryki, gdzie jej występy cieszyły się olbrzymiem powodzeniem. Była ona żoną sławnego uczonego wiedeńskiego Halbana.

O zgodę Paderewskiego na transmisję jego koncertu.

Ignacy Paderewski zgadza się tylko w wyjątkowych wypadkach na transmitowanie radjowe swych koncertów.

Pamiętając olbrzymie wrażenie i wzruszenie, jakie ogarnęło wszystkich, oraz kulturalny sukces, jaki osiągnęła w ub. roku transmisja koncertu największego ze współczesnych pianistów przez polskie rozgłośnie radjowe, zwróciło się Towarzystwo Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej, z inicjatywy „Polskiego Radja", telegraficznie do mistrza Ignacego Paderewskiego z prośbą, aby zechciał wyrazić zgodę na transmitowanie swego koncertu, mającego odbyć się w sali Wersalu dnia 15 maja br., przez rozgłośnie „Polskiego Radja".

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Od Komitetu Redakcyjnego.

Po blisko dwuletniej przerwie rozpoczynamy nanowo wydawnictwo naszego dodatku tygodniowego, którego brak dawał się odczuwać zarówno wśród czytelniczek naszego pisma, jak członkiń Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Kolumna druku, która ukazywać się będzie co piątku pod powyższym nagłówkiem stanowi organ Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, jednej z najżywotniejszych dziś organizacyj kobiecych w Polsce, odzwierciedlający jej ideologję i wszystkie przejawy jej działalności. Zarazem poruszać będziemy — o ile na to pozwolą skromne rozmiary dodatku — aktualne zagadnienia ogólne, interesujące kobiety, ze względów społecznych i zawodowych.

Pragnąc uwzględnić działalność wszystkich oddziałów Zrzeszenia Wojewódzkiego, prosimy o nadsyłanie krótkich wiadomości o ich nowych pracach i zamierzeniach na przyszłość, które zamieszczać będziemy na łamach dodatku. Zarazem zwracamy się do oddziałów oraz członkiń ZPOK., by zechciały poprzeć nasze wydawnictwo przez prenumeratę dziennika, który użyczył nam na swych szpaltach gościny.

Komitet redakcyjny stanowią: Marja Strońska, Michalina Grekowicz i Marja Bednarska.

Wszelkie korespondencje prosimy kierować pod adresem Referat Prasowy Zrzeszenia Wojewódzkiego Z.O.P.K. we Lwowie — pl. Bernardyński 2, II piętro.

Na posterunku przebudowy psychiki kobiecej.

W roku bieżącym Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet kończy piąty rok swego prawno-statutowego istnienia. Wyrósł z ideałów organizacyj niepodległościowych, które na sztandarze swym niosły hasło: „Przez czyn do niepodległości" wypisały jako swą dewizę „przez pracę pozytywną do współpracy w budowie silnych zrębów Rzeczypospolitej".

Cele nasze ześrodkowały się niejako w trzech głównych wytycznych: 1) szerzenia i pogłebiania idei państwowości polskiej; 2) wprowadzania w życie zasad prawdziwej demokracji, i 3) zapewnienia kobietom bezpośredniego wpływu na państwowe i społeczne życie Polski.

Jak widzimy wytknięty zakres działania był dość szeroki, tem trudniejszy do wykonania, że kadr kobiecych, przygotowanych do realizowania tego celu, trzeba sobie powiedzieć szczerze i otwarcie — nie było zbyt wiele.

Należało zacząć od podstaw, od przekształcania psychiki kobiecej, od samowychowania, od budzenia poczucia własnej mocy i wlewania otuchy we własne zdolności. Nie wiele było takich, któreby się tej pracy podjąć mogły, jednak nie ulękły się ogromu piętrzących się zadań, nie załamywały rozpacznie rąk, ale z wiarą i uporem iście kobiecym szły w drogę — nie usianą różami. Ze zdziwieniem, może nieraz z uśmiechem politowania patrzono na nas, my jednak zaciskając zęby, powtarzałyśmy: „Nic to, rozdmuchując drobne iskierki, by wzniecić z nich wielkie ognisko.

Na własne jeno rachowałyśmy siły, chowając w duszy obraz Tego, który pokazał, „że chcieć — to móc".

Pierwszą ideę — szerzenia i pogłębiania idei państwowości polskiej, realizował nasz Referat Wychowania Obywatelskiego, nastawiając pozytywnie tak do wielkich, jak i do szarych codziennych zagadnień życia państwowego, wpajając w szerokie rzesze kobiece poczucie współodpowiedzialności za teraźniejsze i przyszłe losy Państwa, szerząc świadomość, że państwowość własna nakłada na obywatela obowiązki, które on ochotnie spełniać powinien.

Drugą wytyczną — wprowadzałyśmy w życie nie frazesem, ale realnym czynem przez szanowanie i przestrzeganie zasady równości obywatela wobec prawa, niezależnie od jego stanowiska socjalnego, przynależności narodowościowej, czy przekonań religijnych. Realizacja tej idei była może najtrudniejsza, gdyż, bądź co bądź pierwsze nasze kadry wyszły z szeregów t. zw. inteligenckich. Rychło jednak potrafiłyśmy zyskać zaufanie szerokich rzesz kobiecych przez właściwe podejście, przez stworzenie pomostu zaufania i wzajemnej pomocy, a nie przez stare metody filantropji. Wśród szeregów naszych członkiń, czy też kobiet, nieprzynależnych do Związku, z któremi pracujemy, niema kategorii dających i biorących, ale istnieje jedynie wymiana wzajemnej pomocy i wspierania się wspólnego w potrzebie.

Jeśli zaś chodzi o punkt trzeci naszego programu — to wychodziłyśmy z założenia, że w rozbudowie życia państwowego, nie może zabraknąć również i świeżego elementu kobiecego, łączącego w sobie pierwiastek twórczy z praktycznem i realnem podejściem do wielu zagadnień tak gospodarczych jak i społecznych. Co się zaś tyczy udziału naszego w życiu politycznem w czystem tego słowa znaczeniu, to możemy z dumą powiedzieć, że egzamin został zdany z wynikiem pomyślnym.

Tak więc wytknięte idee były ściśle realizowane — i z garstki pierwszych kadr organizacji, stworzonej w roku 1928 rozrosła się potężna 50.000 armja, złączona wspólnym ideałem, idąca z wiarą i entuzjazmem do jasno wytkniętego celu z hasłem: „Dobro Państwa ponad wszystko".

Szanując przekonania polityczne innych, jeśli pochodzą one z pobudek uczciwych i uczciwemi posługują się środkami i metodami — nie zwalczałyśmy i nie zwalczamy ani jednostek, ani grup, czy organizacyj z przeciwnych obozów politycznych drogą oszczerstw i plotek, ale chyba realną, pozytywną pracą.

Podejmując się wykonania jakiegoś zadania, starałyśmy się wykonać je wedle sił naszych najlepiej. Nieuczciwego wykonania podjętych obowiązków, czy podstępnych metod działania, nie mogą nam zarzucić nawet najzagorzalsi nasi przeciwnicy. I to jest właśnie nasza najniebezpieczniejszą bronią!

Z końcem czerwca b. r. zjadą się w stolicy nasze delegatki, by zdać rachunek sumienia z dotychczasowej działalności, by wspólnie nakreślić program pracy na najbliższą przyszłość, by zacieśnić jeszcze silniej łączące nas dziś w zwartą całość więzy organizacyjne.

I program tam ustalony będziemy realizować z niemniejszą niż dotychczas wiarą w jego wykonanie, z niemniejszym niż dotychczas entuzjazmem.

M Bednarska.

Wiosenne hasło.

Wiosna, rozwijająca przed nami swe niezmiennie te same, a jednak zawsze nowe wdzięki, budzi zazwyczaj w duszy człowieka, związanego z miejskiem środowiskiem jakiś żal, że nie ma możności bliższego współżycia z przyrodą, że zatracił z nią związek za którym tęskni choćby podświadomie. Pragnienie powrotu do natury zaspokoić może w dużej mierze praca w ogrodzie, dająca zarówno fizycznie, jak moralnie duże korzyści. Niestety niewielu mieszkańców miast może z tych sielskich rozkoszy korzystać.

A jednak brak ten możnaby zastąpić do pewnego stopnia w sposób łatwy i tani, zakładając w oknach i na balkonach małe ogródki, które tak wdzięcznie zdobią domy, stają się uśmiechem miasta. Na Zachodzie dekoracja domów kwiatami rozwinięta jest szeroko — u nas natomiast mury przeważnie świecą przykrą nagością.

Przyczyna tego zaniedbania jest nietyle brak czasu i pieniędzy, ile pewne lenistwo i zapomnienie o tej koniecznej ozdobie. Nie myśli się o tem, że dom, którego fasada nie zieleni się girlandami powoju i nasturcji, nie płonie bukietami skarletów, nie mieni się grzędami bratków, niezapominajek, begonij, pelargonij, ale odpycha swą kamienną szarzyzną, czyni wrażenie zaniedbania, braku poczucia estetycznego swych mieszkańców. Zapomina się, ile radości daje człowiekowi obserwacja życia roślin, jakiem wytchnieniem bywa samo krótkie spojrzenie na kwiaty.

Należałoby zwrócić uwagę na ten rażący brak naszego miasta. Z pomocą w tym kierunku przyjść chce obywatelom Lwowa Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, organizując akcję zdobienia domów kwiatami i ułatwiając nabycie skrzynek, których wyrób da pewnej liczbie bezrobotnych przynajmniej chwilowy, skromny zarobek. Sprawą tą zainteresować się powinny masowo przedewszystkiem kobiety, jako miłośniczki kwiatów i piękna, powołane do szerzenia jego kultu w każdej dziedzinie życia.

KRONIKA.

Założenie oddziału Z. P. O. K. w Białigrodzie. Przed kilku tygodniami powstał nowy oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Białigrodzie w powiecie leskim. Przewodniczącą wybrana została p. A. Jankowska, zastępczyniami pp. Helena Kubicka i Walerja Probolowa, skarbniczką Irena Śmietanowa, zast. Stan. Kowalska, sekretarką Marja Puchalska, zast. Zofja Walciszewska. Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Wal. Wójtowiczowa, Wł. Mielnikówna i L. Zalcmanówna, do sądu honor.: J. Wojnarowiczowa, J. Adamczykowa i M. Sadowska. Jako pierwszą akcję podjęto dożywianie ubogiej dziatwy szkol.

Ś. p. Helena Hofmoklowa. W Podbużu zmarła w kwietniu ś. p. Helena Hofmoklowa, żona inżyniera, która pracowała owocnie na terenie Z. P. O. K. od czasu założenia oddziału w tej miejscowości. Zamiast wieńca na trumnę zmarłej, złożyli pp. Stroemichowie w Podbużu na ręce Związku kwotę 25 zł.

Walne zgromadzenie Z. P. O. K. w Rzeszowie. Dnia 27 kwietnia br. odbyło się w Rzeszowie walne zebranie członkiń Z. P. O. K., na które przybyła ze Lwowa Marja Żygulska, delegatka Zarządu Zrzeszenia Wojewódzkiego. Sprawozdania z rocznej działalności, oprócz sekretarki oddziału p. Belacykówny i kierowniczek referatów (Wych. obyw. Kopczyńska, Kultury i Piękna — Hulpińska; Opieki nad Matką i Dzieckiem — Byszewska, Gospodarczy — Przybosiowa; finansowy — Więckowa; prasowy - Szaynokówna), składały też delegatki oddziałów z powiatu rzeszowskiego. Na walne zebranie zjechały Nowakowska z Czudca, Nowosławska z Tyczyna, Filipowiczówna ze Strzyżowa i Kozicka z Pstrągowej-górnej.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi oddziału w Rzeszowie, przystąpiono do nowych wyborów. Przewodniczącą wybrano ponownie przez aklamację p. starościnę Friedrichową.

Program w zakresie kultury i piękna. Dnia 30 kwietnia br. odbyło się w Samborze ogólne zebranie członkiń oddziału i Koła Młodych, na którem Maria Żygulska wygłosiła obszerny referat, przedstawiający program pracy wydziału kultury i piękna w Z. P. O. K. Po referacie przew. oddziału dr. Glodtowa otworzyła dyskusję która przy dużem zainteresowaniu wszystkich obecnych toczyła się żywem tempem.

Pensjonat i schronisko „Narocz". Zrzeszenie wojewódzkie Z. P. O. K. w Wilnie prowadzi pensjonat i schronisko nad jeziorem Narocz w powiecie postawskim (woj. wileńskie). Schronisko położone jest wśród sosnowego lasu nad brzegiem największego w Polsce jeziora i posiada wiele atrakcyj, jak plażę, kąpiel, wycieczki łodziami, kajakami i motorówkami, tenis, siatkówkę, wycieczki do okolicznych jezior. Koszty utrzymania całodziennego z mieszkaniem dla dorosłych 4 zł., dla dzieci 2 zł. Dla osób przebywających ponad 10 dni ulgi. Dojazd z Wilna autobusem bezpośrednio do schroniska. Informacyj udziela zarząd schroniska Narocz, poczta Miadzioł, pow. postawski.

Konkurs żeńskich szkół zawodowych.

W Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej odbyła się w bieżącym tygodniu godna uwagi wystawa konkursowa prac żeńskich szkół zawodowych we Lwowie, urządzona przed ogólno-polską wystawą w Warszawie, w której wezmą udział wszystkie żeńskie szkoły zawodowe w Polsce. Warunkiem konkursu było użycie wyłącznie materjału krajowego, czas wykonania każdego z eksponatów 24 godzin, wykonanie wyrobów według własnego projektu oraz zastosowanie nowych materjałów i technik.

Wszystkich warunków konkursu dotrzymano w bardzo interesujący sposób. Zgromadzone na wystawie wyroby krawieckie, bieliźniarskie, modniarskie, hafciarskie i galanteryjne świadczą o dużym zasobie pomysłowości i dobrego smaku uczenic. Suknie i kostiumy, wykonane z krajowych płócien, perkalików, nawet huculskich weret, wyglądają wytwornie i gustownie. Szczególną uwagę zwracają plażowe kostiumy i kapelusze. Oryginalnym pomysłem jest sporządzenie naszyjników z barwionego makaronu, jakie wyrabia się w Państw. Szkole zawodowej. Drugi „wynalazek" — to robota klockowa, zastosowana do wyrobu pasków i ażurowych kapeluszy. Całą wystawę cechuje świetny dobór barw, zwłaszcza w modelach sukien, oraz nowoczesność form.

W konkursie wzięło udział sześć żeńskich szkół zawodowych, w tem pięć lwowskich i jedna z Żółkwi, a mianowicie wspomniana Szkoła Państwowa, Szkoła św. Teresy, dwie ukraińskie SS. Bazylianek i spółdzielni „Trud", Żydowska Szkoła Zawod. Żeńska T. W. R., Szkoła Zawodowa Żeńska w Żółkwi, oraz Szkoła wyrobów galanteryjnych we Lwowie. Ta ostatnia wystąpiła z pokazem artystycznych wyrobów skórzanych i wyrobów gorseciarskich. Nadesłał też swe wytwory kurs tkactwa Związku Pracy Obywat. Kobiet w Komarnie.

Organizacja wystawy, która obudziła w mieście wielkie zainteresowanie, jest dziełem wizytatorki Salówny i kierowniczki Państw. Szkoły Zawodow. Czerwińskiej.

Najlepsze wyroby, po trzy z każdego działu, wysłane zostaną do Warszawy.

(mg.).

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 11 maja 1933.

Dolar zł. 7'52, następnie 7'50.

Z dewiz notowano: Londyn 30'10-30'25, Zurych 172—172'40, Wiedeń 94—98, Paryż 35'08—35'20.

Dolar zniżkuje.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zboża chlebowe awansowały w cenie. Pozatem ceny utrzymane. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.30, Holandja 358.80, Londyn 30.12, N. Jork 7.59, N. Jork kabel 7.60, Paryż 35.11, Praga 26.54—26.53, Szwajcarja 172.25, Włochy 47.05.

Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.48—7.50. Rubel złoty 4.93. Dolar złoty 9.33. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 209.45—209.40. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 205.50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.30.

Papiery procentowe:

7 prc. pożyczka stabilizacyjna 48.50—48—48.25, 4 prc. poż. inwestycyjna 101. 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 47.85, 5 prc. poż. konwersyjna 44, 6 prc. poż. dolarowa 49, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 38.25—38.80, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 prc. poż. budowlana BGK 94, Bank Polski 71, Lilpop 10.

Bilans Roczny (Netto) Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie na dzień 31 grudnia 1932.

Stan czynny.

Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O., i Banku Gospodarstwa Krajowego		678.042'97
Waluty zagraniczne		468.606'01
Papiery wartosciowe własne:		
pożyczki państwowe	Zł. 98.618'05	
papiery hipoteczne	„ 3.366.522'74	
akcje	„ 139.838'92	3,604.979'71
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		544.878'96
Banki krajowe		318'711'62
Banki zagraniczne		282.857'12
Weksle zdyskontowane		11,827.626'82
Rachunki bieżące:		
zabezpieczone	Zł. 10,291.588'99	
niezabezpieczone	„ 932.815'41	11,224.404'40
Pożyczki terminowe		2,634.765'61
Nieruchomości		4,585.536'53
Różne rachunki		4,688.484'49
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		29,572.115'20
Aktywa oddziału kredytu długoterminowego		4,100.504'77
Dłużnicy z tytułu kredytów rembursowych		34.327'82
		74,565.842'03
Gwarancje		Zł. 595.566'—
Inkaso		„ 1,844.913'08

Stan bierny.

Kapitały własne:		
zakładowy	Zł. 5,000.000'—	
zapasowy	„ 2,011.453'59	
inne rezerwy	„ 619.664'52	
fundusz amortyzacyjny	„ 531.877'24	8,162,995'35
Wkłady:		
terminowe	Zł. 11,431.482'72	
a vista	„ 1,265.490'08	12,696.972'80
Rachunki bieżące		1,070.620'81
Zobowiazania inkasowe		3.707'79
Redyskonto weksli		3,430.462'01
Banki krajowe		9[illegible]6.571'05
Banki zagraniczne		8,542.071'45
Różne rachunki		8.534.020'15
Listy zastawne		29,568'749'25
Pasywa oddziału kredytu długoterminowego		1,369.916'63
Zobowiązania z tytułu kredytów rembursowych		34.327'82
Zysk		245.426'92
		74,565.842'03

Rachunek strat i zysków za rok 1932 Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie.

Straty.

Procenty i prowizje wypłacone		2,963.518'08
Koszty handlowe:		
wydatki osobowe	Zł. 1,196.541'49	
Rada nadzorcza	„ 14.409'—	
świadczenia społeczne	„ 157.271'76	
wydatki rzeczowe	„ 374.639'26	1.742.861'51
Podatki		165.879'71
Amortyzacja nieruchomości		85.534'19
Odpisy		142.209'84
Czysty zysk		245.426'92
		5,345.430'25

Zyski.

Pozostałość zysku z r. 1932	252.065'82
Procenty i prowizje pobrane	3,925.811'25
Różnice kursowe:	
zysk kantorów wymiany	117.007'67
Dochody z nieruchomości	117.458'13
Odzyskane straty	43.752'41
Zysk z działu kredytu długoterminowego	889.334'97
	5,345.430'25

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 4/33. Obwieszczenie. Dnia 16 czerwca, o godzinie 10-tej rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Głogowie, sala Nr. 5, licytacja przymusowa realności lwh. 802, ks. gr. gm. kat. Głogów z przynależnościami, a to budynkiem piętrowym, murowanym, domem parterowym murowanym, drewutnią murowaną i studnią betonową. Wartość szacunkowa z przynależnością wynosi 54.751 zł. 80 gr., najniższa oferta 27.375 zł. 90 gr.

Kazimierz Kwaśny
Komornik Sądu Grodzkiego
Głogów, dnia 22 kwietnia 1933 r. 1780/K

IV. Km. 405/33. XXVI. E. 1594/32. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli Zofji Hilbrichtowej i tow. we Lwowie przeciw zobowiązanej Otylji z Horszowskich Kryśko w Unjatyczach o 48.594 zł. zpn. — wobec niedoręczenia nieznanych z miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym 1) Bankowi Lwowskiemu Stow. zarej. z ogr. odp. we Lwowie, 2) Jakóbowi Wolfowi Borakowi w Stryju i 3) Dr. Jonaszowi Borakowi we Wiedniu edyktów licytacyjnych — ustanawia się dla strzeżenia praw tych wierzycieli kuratora w osobie Dr. Józefa Smolnickiego adw. w Drohobyczu i zarządza się doręczenia do jego rąk edyktu licytacyjnego w sprawie XXVI. E. 1594/32 z terminem na dzień 16 maja 1933, oraz wszystkich dalszych uchwał w niniejszem postępowaniu wydać się mających. Kurator zastępować będzie powyższych wierzycieli na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki sami nie wystąpią osobiście lub też nie wymienią swego pełnomocnika. — W. Muryn, wr., sędzia gr.

Sąd Grodzki, Oddział III.
Drohobycz, dnia 5 maja 1933 r. 1781

Km. I. 1378/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Hencia Wiesel, żona Jakóba. Na wniosek Izraela Liby Fenstera jako prawonabywcy Rachmiela Sussmana, strony egzekwującej, której koszta połączone z przedłożeniem warunków licytacyjnych oznaczam na 32 złotych 65 gr., odbędzie się dnia 16-go czerwca 1933, o godzinie 8-mej przedpoł. w Sądzie Gr. w Nadwórnej, w biurze Nr. 16, na zasadzie w dniu 4 kwietnia 1933 r., zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności. Oznaczenie realności: Niewydzielona połowa parc. bud. lk. 416/1 gminy kat. Nadwórna wraz z połową na niej domu pobudowanego z drzewa i cegły, dachówką krytego, a zewnątrz i wewnątrz oszalowanego deskami, o dwu osobnych przedziałach po 2 ubikacje. Realność graniczy na wschód z realnością Mojżesza Berglera, na południe z ulicą Świętego Michała, na północ z uliczką bez nazwy w całości obejmuje około 100 m. kw., z której połowa wynosi wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.500 zł. Najniższa oferta: 1.750 zł. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności, mają zgłosić się najdalej do dnia 25-go maja 1933 r., gdyż w przeciwnym razie prawa ich o tyle uwzględnione zostaną o ile aktami egzekucyjnemi będą wykazane. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru I.
Nadwórna, dnia 26 kwietnia 1933 r.
1782/K

III. Km. 845/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 maja 1933, o godz. 9'30 przedpoł. w Żukocinie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 1 dywan na łóżko, czerwony; 1 szafka nocna z twardego drzewa; 1 dywanik przed łóżko; 4 fotele pokryte materją; 1 otomana; 1 stolik kwadr., imit. mahoń; 1 gramofon Columbia; 1 narzut na stół; 1 otomana, pokryta ziel. materją; 4 obrazy; 1 etażerka; 1 wóz gospodarski; 1 sanki; 4 krzesła dębowe kwadratowe; 1 kocioł miedziany 200 ltr.; 1 kocioł żelazny 200 ltr.; 1 serwis komplet. na 12 osób; 1 baranica; 3 materace; 1 tkanina brązowa; 1 futro damskie; 1 kufer; 1 kołdra; 1 p. butów filcowych; 16 serwetek lnianych; 12 ręczników; 10 obrusów. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Wilhelm Hauswald
Komornik Sądu Grodzkiego w Kołomyi
Rewiru III. 1783/K

Lcz. V. Nc. 647/33/2. Uchwała. Na wniosek Mozesa Dawida Landaua i tow. zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla in bianco, ostemplowanego w roku 1928 w Urzędzie podatków i opłat stemplowych w Mościskach do kwoty 10.000 zł. z podpisami Moses Dawid Landau Arnold Schneider i Markus Reches, który to weksel miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, by do 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu weksel ten Sądowi przedłożył. W razie nieprzedłożenia weksla w tym terminie Sąd uzna weksel za umorzony i bez znaczenia.

Sąd Grodzki Miejski, Oddział V.
Lwów, dnia 7 kwietnia 1933. 1785

UPADŁOŚCI.

I. Sa 72/30. Ukończenie postępowania. Postępowanie ugodowe otwarte uchwałą z 7 października 1930 Sa 72/30 do majątku dłużnika firmy: Wytwórnia wyrobów rogowych „Róg", Spółka z ogr. odp. w Jaśle, wskutek prawomocnego zatwierdzenia ugody sądowej z 24 grudnia 1930, uchwałą z 21 marca 1931 Sa. 72/30, uznaje się za ukończone po myśli §§ 56. ord. ugod.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Jasło, dnia 16 maja 1931. 1775

Sa. 15/33/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Bindera, sprzedaż konfekcji męskiej i damskiej, Lwów, Krakowska 6. Komisarz ugodowy: Terkel, sędzia Sądu Okręgowego, Lwów. Zarządca ugodowy: Leon Fruchs, kupiec i współwłaśc. prot. firmy Bikeles i Fruchs, Lwów, Legionów 39. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 23, dnia 19. czerwca 1933, o godz. 10'30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15. czerwca 1933.

Sąd Okręgowy
Lwów, 26 kwietnia 1933. 1778

FIRMY.

Firm. 269/32. Wpis firmy spółki. Do rejestru handlowego, Oddział C., Tom. II., strona 24, wpisano dnia 30 listopada 1932. Firma i siedziba spółki: „Przemysł Mączny", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki są Łodygowice. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemiał i sprzedaż wszelkich artykułów mącznych i im pokrewnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 41.000 zł., w całości gotówką wpłacony. Czas trwania przedsiębiorstwa nieograniczony. Nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania zawiadowców, oraz sposób podpisywania firmy: Wojciech Dobija, kierownik młyna, zamieszkały w Komorowicach i Janina Dobijowa, prywatna, żona przemysłowca, zamieszkała w Łodygowicach, uprawnieni do kollektywnego zastępywania firmy. Podpis firmy następuje w ten sposób, że obaj zawiadowcy umieszczają swoje podpisy obok wydrukowanego odbitego pieczęcią lub przez kogokolwiek wypisanego brzmienia firmy kollektywnie. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu z daty Bielsko, dnia 26 listopada 1932, Lrep. 1562.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 30 listopada 1932. 1753

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 309/28. Iwan Melnyczuk, syn Oleksy i Anny, urodzony 30 czerwca 1895, w Lubkowcach, powiat Śniatyn, wcielony do wojska ukraińskiego, od 1919 roku zaginął. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja, 14 maja 1929. 1774

I T. 56/31. Edykt. Leiser Dawid Gelb, rel. mojżesz., syn Wolfa i Chaji z Friesów, urodzony w roku 1866, w Jedliczu, powiat Krosno, karczmarz w Desznicy, zabrany do niewoli przez Rosjan, jako jeniec cywilny, zaginął w Rosji w roku 1915. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w sześć miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy
Jasło, dnia 11 kwietnia 1933 r. 1776

I. T. 71/31. Edykt. Jan Wojnarski, rel. rzym. katol., syn Błażeja i Walentyny z Gazdów, urodzony dnia 30 stycznia 1890 r. w Strzeszynie, pow. Gorlice, wyrobnik, zaginął w Ameryce około roku 1912. Kto ma o nim wiadomość winien o tem donieść tut. Sądowi w przeciągu roku od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.
Jasło, dnia 15 kwietnia 1933 r. 1777

T. 345/30. Jan Łoza, urodzony 1857, Ewa Łoza 1884, Aleksy Łoza 1883, Ksenia Łoza 1894, Katarzyna Łoza 1909, Eudokcja Łoza 1909, wszyscy urodzeni w Zainku, przymusowo ewakuowani do Rosji, tam zaginęli. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi.

Sąd Okręgowy
Lwów, 23 stycznia 1931. 1779

OGŁOSZENIA PRYWATNE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Fabryki Konserw Zygmunta Ruckera, S. A. we Lwowie

odbędzie się dnia 31 maja 1933, o godz. 12 w lokalu Spółki przy ul. Żółkiewskiej 173.

Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu i zamknięcie rachunków za rok 1932. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5. Powzięcie uchwały co do pokrycia straty. 6. Powzięcie uchwały co do zmiany § 7. statutu przez zredukowanie kapitału akcyjnego ze zł. 1,185.000 na zł. 708.000. 7. Wybór uzupełniający i zatwierdzenie kooptacji członków Rady Nadzorczej. 8. Wnioski i interpelacje.

Uwaga: Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w kasie Spółki na 7 dni przed Zgromadzeniem akcje lub poświadczenia banku. Wnioski akcjonarjuszy muszą być nadesłane Spółce na piśmie 14 dni przed Zgromadzeniem. 1784

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW KASY LUDOWEJ, SPÓŁKI Z OGR. ODP. W NAROLU M.

odbędzie się dnia 2 czerwca 1933 r. o godz. 2-giej popoł. w lokalu spółdz. z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokołu z ostatn. Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz. z czynności Spółdz. za rok 1932, zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie, absolutorjum tymże. 4) Wybór 1 członka Zarządu. 5. Zmiana § 17, 19 i 30 statutu. 6) Wnioski. 1773

Zarząd.

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

HELENA SCHIFFMANÓWNA unieważnia świadectwo dojrzałości pryw. seminarjum Zofji Strzałkowskiej. 1744

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.